

Uwagi i wskazania w przededniu święta narodowego.

Jeśli ktoś za lat kilkadziesiąt zamożać się będzie stosunkami w Polsce, a zwłaszcza na Śląsku w latach 1926—29, nie będzie się mógł oprzeć niezwykłym uczuciom i refleksjom. Bo oto zobaczy, że w ciężkiej chwili krystalizowania się podstaw państwa, gdy dzięki woli i czynowi Marszałka Piłsudskiego zawrzała w Polsce państwowo-twórcza praca, równocześnie wyłęta z brudów i podłości czasów niewoli chmara plugawych karów i rzuciła się na rozpoczęcie dzieła odbudowy państwa. Stracona raz czynem Marszałka na chwilę zanurzyła się w bagnie, by po pewnym czasie ponownie rzucić się na budowę państwową, szukając żeru i plugawiając swemi macakami wszystko, co czyste, szlachetne i twórcze.

Chmara tych karłów nie cofnęła się przed świetokradztwem, usiłując wziąć w arendę beczenną krew bohaterów powstań śląskich, przyzrabiając swe skronie laurami cudzej krwi i cudzej zaśluzi. Jakże boleśnie muszą odczuwać polegli bohaterzy fakt, że dziś ich czyn krwawy chce wyzyskiwać dla swych interesów partyjnych i osobistych ten, który od razu po uwolnieniu Śląska przeszedł na służbę i żold obozu, wydając za pieniądze niemieckie pismo, które jak na uragowisko wszystkiemu, co najświętsze nazwał „Polonią”. Opinia publiczna i najwyższa instancja honorowa w postaci Sądu Marszałkowskiego wydała nań wyrok potępienia i hańby. On jednak dalej stawia się na piedestale cudzych zaśluzi i okrzykuje się „bohaterem”.

A obok niego staje ramię przy ramieniu najbardziej politycznie sprzedajna dziś partia N. P. R. Odróżniamy ją od Z. Z. P., które uważamy za organizację, pełną zasług w przeszłości i które mogło odgrywać dalej rolę owocną, gdyby nie zostało opanowane przez partyjników i oddane na służbę i komendę partji. Nazwalimy N. P. R. partją sprzedajną politycznie, gdyż jest zawsze „do kupienia” przez tego, który chce ją kupić. Rola, jaką ta partja odgrywała w poprzednich sejmach, jest znana i zaszczytu jej nie przynosi. Ciągłe przerzucanie się od jednego obozu do drugiego, byle tylko uzyskać doraźne korzyści, pogrzebały tę partję w opinii społecznej, czego dowodem jest stały spadek jej wpływów i znaczenia. W czasie sześciu wyborów szła razem z sanacją, zrzekając się, że nigdy nie może pójść z Korfantym, zupełnie skompromitowanym, a dziś idzie reka w reke z Korfantym, oglądając się pozatem wokół za tym, który ją chciał mieć. I to się nazywa szanującą się partją!?

Takie to towarzystwo wybrało się robić separatystyczne obchody i reklamować swe zasługi, których nie było. Organ N. P. R. z patosem woła, że przeciw większości tych, którzy brali udział w powstaniach — to byli członkowie N. P. R. Mała przesada. Fakty mówią co innego. Fakty mówią przedewszystkiem, że wszyscy ówczesni odpowiedzialni przywódcy N. P. R. byli przeciwni ruchowi zbrojnemu i oficjalnie to swe stanowisko podkreślali w rozlicznych konferencjach na Śląsku, w Berlinie czy Poznaniu. Szczegółowa historia powstania wyjaśni te role przywódców N. P. R. Dlatego N. P. R. jako organizacja nie brała udziału w powstaniu i nie ma żadnego prawa dziś występować w roli orędowników święta powstańczego. Wiedzą o tem dobrze przywódcy tej sprzedajnej partji i dlatego tak nieśmiało brzmi ich głos protestu przeciw naszemu zarzutom...

A p. Fl. Miedziński, redaktor ich organu, polemizując z nami, zapominał jak oś odpowiadać na nasz zarzut, skierowany pod jego prywatnym adresem,

że on właśnie, jako ten, który nie ma nio wspólnego z walką o wolność Śląska, nie ma prawa drapować się w tego obrońcy Śląska i orędownika uroczystości powstańczej.

Pan Korfanty zaś usprawiedliwia się, zrzucając odpowiedzialność za zakaz powstania na rząd polski. Liczy na krótką pamięć i brak świadków. A pozatem ubiera się w strój miłośnika ludzkości i pisze, że zakaz wybuchu powstania w maju 1919 r. poczytuje sobie za zasługę, że w tej sprawie jest bez wstydu!

W to ostatnie wierzymy, ale w tem znaczeniu, że jego tupet jest bezwstydnym. **Bo on właśnie jest głównym winowajcą plebiscytu i grabarzem powstania.** Gdyby powstanie wybuchło w okresie, gdy ułożono pierwszą redakcję traktatu wersalskiego, przynajmniej cały Górny Śląsk Polsce, a więc w maju 1919, jak przygotowywała P. O. W., wówczas powstanie to byłoby potężnym atutem, uniemożliwiającym plebiscyt i podział Śląska. Ale Korfanty zakazał tego wybuchu. Skutek był taki, że po ogłoszeniu pierwszego tekstu traktatu Niemcy na Śląsku zaczęli po ulicach demonstrować i przez to wywołali wrazenie, że Śląsk nie chce należeć do Polski. Gdy zaś Korfanty w czerwcu po raz drugi uniemożliwił wybuch powstania, osobiście przylatując samolotem do Piotrowic, wówczas wobec braku jakiegokolwiek znaku życia ze strony ludności polskiej na Śląsku, Niemcy mieli ułatwioną robotę i uzyskali zarządzenie odbicia plebiscytu.

I tu spoczywa cała wina Korfantego, który przez swa niezrozumiałą taktykę zaprzęcał sprawę Śląska, puszczając jego los na niepewne fale plebiscytu. On — grabarz powstań śląskich — nie ma dziś prawa występować jako orędownik uroczystości powstańczej.

To są fakty.

Przygotowywano warcholski separatystyczny obchód, urządzony przez ówczesnych grabarzy powstania obchód, zwrócony ostrzem przeciw autorytetowi Prezydenta Państwa, a więc przeciw powadze samego państwa. Czują się fałszywa pożyczki winowajcy i szukają usprawiedliwienia.

Piszą, że oni pierwsi pomysł o obchodzie, im przypada zasługa pierwszeństwa, inni — a więc Prezydent i Rząd i władze i prawdziwi organizatorowie powstania — mogą się przyłączyć do ich obchodu, a oni ich skawie przyjmą!...

Znowu kłamstwo. Wszakże jemu w marcu Związek Powst. Śląsk. myśląc o obchodzie powstania, ogłosił konkursy na pamiętniki i historię P. O. W. i powstania. Konkursy te były ogłoszone w prasie i one przypominały dzisiejszym separatystom rocznice. Palma pierwszeństwa nawet w tym wypadku im się nie należy.

A gdyby nawet tak było, gdyby i oni pierwsi pomyśleli o obchodzie — co jest nieprawdą — jakim prawem mogą sobie pp. Korfantowie, Bałczyński, Grajkowie i Miedziński rościć pretensje do pierwszeństwa przed Głową Państwa, Prezydentem, Twórcą Państwa Marszałkiem, Władzami i prawdziwymi organizatorami powstań? Wszak w ich osobach Państwo i cały Naród chyłą czoła przed bohaterami. Włec Państwo i Naród ma ustąpić przed garstką malkontentów, partyjników i sług kapitału niemieckiego? Jeśli chcecie uczcić Głowę Państwa i bohaterów musicie przyjść, posypawszy wpród głowy popiołem na znak pokuty za popełnione winy. Ale Państwo, ale Naród, ale Lud Śląski Wam nie ustąpi i nie może ustąpić!

Są wśród malkontentów nawet oficerowie rezerwy. Czy zgadzają się to z honorem oficera występować przeciw autorytetowi Głowy Państwa? Istnieją

jeszcze wojskowe sady honorowe i te tymi oficerami rezerwy, którzy ośmielają się tak postępować, niewątpliwie się zajmą.

Obchód separatystyczny został zakazany przez Władcę. Stało się słusznie, bo wymagał tego interes Państwa, powaga Głowy Państwa. Malkontenci podnieśli wrzawę. Ogłosili odezwę, w której burzą się na zakaz. Pisma ich wołają, że „wolnym Polakom” zakazuje się obchodów, piszą, że widocznie „sanacja” boi się obchodu separatystów. Urągają władzom, że zakaz oparty na rozporządzeniu króla pruskiego z r. 1794.

To ostatnie jest prawdziwe. Lecz dlaczego prawdziwe? Bo dzięki pp. Korfantemu, Wolnemu, Grajkowi, partyjnym rządcom, mamy dziś Konwencję Genewską, która na samym wstępie w art. 1. powiada dosłownie:

„O ile zmiana suwerenności nie podlega za sobą innych następstw, przepisy prawa materialnego, obowiązujące w dniu zmiany suwerenności na polskiej części obszaru plebiscytowego pozostają tam — ze zmianami, które mogłyby wynikać z przebiegu suwerenności — z mocą na okres lat 15”.

A więc to rozporządzenie, któremu dziś separatysty tak urągają, ma ważność aż do upływu ważności Konwencji Genewskiej, tj. do r. 1937. Kto zaś układał Konwencję? Czy obecny rząd lub ludzie będący dziś przy władzy? Nie. — Rząd partyjników przy czynnym udziale Korfantego, Wolnego i innych śląskich partyjników.

I nikt inny, jak Sejm Śląski, rządzony przez Korfantego i N. P. R. petryfikował — umacniał — ten stan ważności tych przestarzałych rozporządzeń i ustaw. Wszystkie rozporządzenia i ustawy o organizacji władz policyjnych, wydawane przez pierwszego wojewodę śp. Rymera i uchwalane przez Sejm Śląski, zatwierdzały ten stan rzeczy. Przekonał się o tem każdy, kto przebiegał po naszym kraju. Dlatego nie należy się dziwić.

Rządy Korfantego i N. P. R. na Śląsku same nie uczyniły nic, by zmienić te przestarzałe ustawy, utrudniające swem stanowiskiem rożniaczenie ogólnopolskich ustaw i rozporządzeń na Województwo Śląskie. Dopiero obecny Wojewoda dr. Grażyński rozpoczął tę pracę.

A więc separatysty i partyjnicy wadli dziś w sild, zastawione przez siebie samych. Ich oburzenie więc i urąganie jest nie na miejscu i obłuda nacechowane. Macie, czegoście chcieli sami! Ponoście skutki waszych nieudolnych i złych rządów partyjnych!

Wołają, że zabrania się obchodów „wolnym Polakom”. Wy jesteście wolni? Wy jesteście niewolnikami! Nie umiecie być wolnymi! Życiele ciagle w stęchłej atmosferze czasów niewoli, nie umiecie uznać radości pracy w wolnym Państwie! Interes partji i interes materialny stoja u was wyżej, niż dobro Państwa i Narodu. Nie umiecie iudować, umiecie tylko burzyć i macić.

Garstka jest za Wami, a ryk wydaćcie by przygłoszyć wszystkich. Nie uda się Wam to. — Istnieje w Państwie siła, która ukróci warcholstwo sprzedających partji i sług kapitału niemieckiego. Lud śląski, który krwawo wywalczył wolność, umie tę wolność ocenić i szanować. Z pogardą odrzuca się od separatystów i partyjników, chyłąc kornie czoła przed Majestatem Rzeczypospolitej, który przybywa na Śląsk, i przed bohaterstwem tych, którzy za wolność walczyli i gineli.

Spectator.

Zubkow kelnerem w restauracji.

Berlin, 15. 8. W obecności francuskiego i belgijskiego ministrów handlu otwarto w Luxenborgu targi wzorkowe. W restauracji targów zajety jest w charakterze kelnera Aleksander Zubkow, mąż kielecki Wiktorii, siostry byłego cesarza Wilhelma.

Dofary ciąg dalszy z Nagl.

interesy państw produkujących, lecz również i interesy państw konsumujących, t. j. w pierwszej linii Włoch.

W konkluzji delegat francuski przychylił się do wniosku, mierzającego do zbadań tej sprawy w osobnej podkomisji, przyczem — według Louchera — takim głównym kwestjami, jakie będą rozpatrywane tam, mają być: „wielkość dostaw rzeczowych, a następnie kontrola nad temi dostawami i m. in. sprawa rekspertu. Następnie przemówił delegat rumuński min. Mirowsce, zwracając uwagę na interesy Rumunji w sprawie dostaw w naturze ze względu na 10-czynione już kontrakty na czas do końca 1931. Ze względu na wyczerpanie dyskusji w sprawie dostaw w naturze powrócono do dyskusji góralnej, w której głos zabrał przedawiciel Portugalii oraz przedstawiciel Grecji, który — wniósł, aby specjalna podkomisja zajęła się sprawą generalnego uregulowania wszystkich kwestji ogólnokodowych, wpływających nietylko z Traktatu Wersalskiego, ale i innych traktatów pokojowych, zawartych po wojnie. Na tem dyskusję generalną zamknął i wyznaczono następne posiedzenie dopiero na sobotę rano, aby umożliwić poszczególnym delegacjom przeprowadzenie oficjalnych rozmów przed posiedzeniem sobotnim, na którym ma być zatwierdzona sprawa co do utworzenia proponowanej podkomisji. Zebranie odbyło się w tonie polemiki, a przemówienie Louchera, wygłoszone ze swadą, zawierało dużo uprzejmych zwrotów pod adresem Anglii, Niemiec i Włoch.

Zwłoki majora Ildzikowskiego u brzołów Ojczyzny.

Gdynia, 15. 8. Onegdaj o godz. 1 po południu przybył do portu gdzyński, go statek szkolny „Iskra”, wiozący zwłoki majora Ildzikowskiego. Statek zatrzymał się na pełnym morzu. Uroczyste przyjęcie zwłok odbędzie się w dniu 17 sierpnia, po wejściu statku do portu, przy udziale delegacji wszystkich pułków lotniczych. W Gdyni zawiązał się komitet przyjęcia zwłok majora Ildzikowskiego. Do komitetu weszli: dowódca floty Unrug, delegat rządu Bilek, starosta Stanisławski oraz prezesi federacji obrońców ojczyzny, oficerów rezerwy. Związku legionistów, inwalidów i inni.

„Iskra” nie przyjmuje nikogo, nie salutuje przejeżdżających statków, które po opuszczonych do połowy masztu banderach, poznają, iż statek jest w żałobie. Trumna owinięta jest banderami polską i portugalską. Cała kajuta tonie w kwiatach, przeważnie białych. Sciany obite są flagami sygnałowymi. Na trumnie spoczywa 7 wieńców. Dwa od załogi okrętu, pięć od ludności i władz portugalskich. Na pokładzie leżą szczątki samolotu. Obrazy metalowe śmigło — złamane. Część jego skrecona w rure.

W katastrofie kolejowej pod Łodzią

17 żołnierzy i 7 kolejarzy zostało zabitych i ranionych.

Łódź, 15. 8. Wczoraj w godzinach porannych na dworcu Łódź—Kaliska wydarzyła się straszna katastrofa kolejowa. Pociąg towarowy najeżdżał na pociąg, wiozący transport wojskowy 28 pułku strzelców kaniowskich.

Katastrofa zdarzyła się na stacji Karolew skutkiem złe nastawionej zwrotnicy. Lokomotywy i 19 wagonów — rozbita, dwa spaliły się. Wśród ofiar katastrofy trzy spaliły się żywcem. Natomiast ustalono 8 zabitych, wśród których znajduje się 5 żołnierzy, konwojujących transport wojskowy, 1 maszynista, 1 kierownik pociągu i 1 zwrotnicznik. Poza tem z pod gruzów wydobyto 12 żołnierzy ciężko rannych i 4 kolejarzy z obsługi obu pociągów.

Podatek od obrotu zbożem eksportowym utrzymany.

Warszawa, 15. 8. (Tel. wł.) Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu przedłożyło pobieranie podatku przemysłowego od obrotu, przypadającego od transakcji eksportem żywności. Zarządzenie to obowiązuje aż do odwołania.

Trójkąt trzech republik.

Meta „Marszu Powstańców na Odrę” u dopływu Olzy (Bieżeńki) do Odry („Odrzycy”). - Najpiękniejsza okolica G. Śląska. - Historyczne wspomnienie.

W tym roku Związek Powstańców Śląskich urządził „Trzeci Marsz Powstańców na Odrę”, celem uczczenia rocznicy I i II. Powstania Śląskiego. Początek „Marszu” znajdował się na dawniejszym granicznym „Trójkącie 3 cesarzy” pod Mysłowicami — konie „Marszu” zaś przy nowym „Trójkącie 3 Republik” (Polski, Czechosłowacki i Niemiecki), gdzie Olza wpływa do Odry. Podajemy o tym „trójkącie” trochę wiadomości historycznych i etnograficznych. Autor artykułu p. Ludwik Hurski pochodził stamtąd, z Zabelkowa, skąd pochodził także I. wojewoda Śląski śp. Rymer. P. Hurski, dawniejszy działacz narodowy w Westfalii i w Raciborskiem, robotnik, dziś woźny Wolew. Śląskiego, małe proste miasto piękne swej strony odczyszczone. Oby jego opis zachęcił do nawiądywania i innych naszych wiarusów.

Red.

Znany był przy Mysłowicach podczas naszej niewoli kat, zwany przez Niemców „Dreikaiserecke”. Tam się schodziły granice trzech cesarzy: Niemiec, Rosji i Austrii. Kat ten tworzyły dorzecza Białej i Czarniej Przemszy, która wpada do Wisły. Dla Polaka, który kat ten podczas niewoli zwiedzał, był to bolesny widok, bo trzech wrogów nasi na polskiej ziemi swoje granice tworzyły. Jednakże Wschodząc Boska, nie dała nam zginąć. Ojczyzna nasza zmartwychwstała i dziś nad Przemszą punkt ten Zjednoczeniem 3 dzielnic nazwać można.

Za to utworzyła Koalicja po walkach narodu polskiego o swój byt, nowy „kat” — lecz już nie cesarstw, lecz Republik. Kat ten utworzono tam, gdzie Olza czyli Bieżeńka do Odry wpływa, lecz znów ze szkoda dla Polski. Jak pod Mysłowicami tak pod Olzą jest kat trzech Republik, utworzony na Ziemi polskiej.

Któż temu winien? Ot obca dyplomacja, która nie znała lub nie chciała poznać tutejszego terenu. Można przypisać też winę i naszej dyplomacji, że kat trzech Republik tu został utworzony, bo pewien polityk polski sam skurczył po plebiscycie nasze żądania na Górnym Śląsku. Dyplomata ten jeszcze mniej zażądał, niż nam chcieli dać obcy dyplomaci. Była linia hr. Sforzy (Włocha), była linia generała Le Ronda (Francuza) no i podczas powstania jeszcze bez wiedzy powstańców z lewej strony Odry, ku naszej szkodzi powstała linia Korfante-go. Czy p. Korfanti nie znał tamtejszego terenu? Dlaczego nie dano nakazu rozbroić Heimatsreuterów aż po czesko-słowacką granicę, a przynajmniej aż po Racibórz?

Inaczej pojmywaliby granice dr. Rostek i jeden z tamtejszych księży. Oni granice zakreśliли tak daleko, jak lud polski zamieszkuje, a więc cała dolina odrzańska z wszystkimi wioskami polskimi, oddając morawskie wioski dla Czech. Zbliżając się do Antoszowicami ku Odrze, a poza Odrą zostawiając sprawę dla plebiscytu między Polską a Czechami, wierząc iż lud sam aż pod Morawską Ostrawę i dorzecze Ostrawicy opowie się za Polską. Plan ten został tym dwóm znanom tamtejszego terenu, przez pewnego Włocha poputy.

Mamy więc „Trójkąt” znów na ziemiach polskich utworzony. Celem mojego artykułu jest zachęcić naszych rodaków Śląskich i z innych Województw do zwiedzenia nizin Odry. Jadąc więc z Katowic w stronę Rybnika, przesiada się w Niedobczach do pociągu w stronę Wodzisławia. Na drugiej stacji za Wodzisławem, tj. w Górzycach należy wysiąść i ze wzgórz zobaczyć całą nizinę Odrzańską czyli Wielką Bramę Morawską, przez którą w starożytnych czasach Rzymianie po bursztyn nad Bałtyk jeździli.

Wysiadłszy z pociągu można iść szosą w stronę Belsznicy, z której się ma widok na wielką część nizin aż na kopce Hackie, zwane od wsi Hacı. Kopce te tworzą granicę z Czechosłowacją. Zwiędziwszy Belsnicę, w której nasi wiarusi podczas pierwszego powstania w szeregi w nocy się zbierali, czekając dalszych rozkazów ze Sztabu Głównego,

celem zaatakowania i rozbrojenia Grenzschutzu, zostali jednak zdradzeni przez Ligockiego z Gólkowic w Raciborzu i gdy Grenzschutz w wielkiej liczbie nadjechał, musieli się rozbieść.

Za Belsnicą prowadzi szosa do Rogów i to dosyć przykro pod górę. Tu wznosi się wspaniały kościół murowany, który można z doliny zaodrzańskiej widzieć z oddali trzech mil. Wieś Rogów jest znana z dobrych wiarusów polskich. Tu po 3-ciu powstaniach „Mordkomando” niemieckiego p. Kuczatemu, oberżyscie, dom dynamitem mocno uszkodzono.

Od tej gospody niedaleko wznosi się figura św. Jana Nepomuckiego; ma to być pamiątka po dwu braciach Prokaszach, którzy się o dwór w Bluszcach pogodzili nie mogli i w pojedynku na pistolety zginęli. Siostra ich postawiła dotychczas stojący od przeszło 100 lat pomnik, a następnie dwór sprzedała i wyjechała do Ameryki.

Od tej figury jako z najwyższego tam wzgórzka można zobaczyć niemal całą Bramę Morawską czyli dolinę Odrzańską, tu można spoglądać w dół ku Raciborzu, a w lewo na Bogumini i w stronę Cieszyńska. Jest to wspaniały widok — zwłaszcza przy zachodzącym słońcu. Tam w dali poza Odrą wznosią się pończki Sudetów czyli góry Karkonosze („Altwater”). Gdy się bliżej przyjrzy, widać tam na polach przed wzgórzem drzewo, przy którym jest postawiony szyb wiertniczy dla odnalezienia węgla. Tam jest koniec Śląskiego węgla, tam właśnie u podnóża Sudetów kończą się jego pokłady, ciągnące się od Hoszatkowic przez Pietrkowice, w bok Szulczowic przez Czechy i podchodzą poza rudyswaldzkimi kościołami, dalej ku Krzyżanowicom na Buków, Syrenię między Kornowacem i Czuchowem na Łyski, dalej ku Gliwicom do pow. Tarnogórskiego i łączą się z Zagłębiem Dąbrowskiem.

Napatrzywszy się z Rogów na dolinę, można tam zejść przez Bluszców na tor kolejowy i stamtąd pojechać do Brzezia nowowbudowanym torem lub wprost do Olzy na sam trójkąt 3 Republik. Przyjechawszy do Olzy, widać tam z dworca 2 mosty nad Odrą, które były podczas 3 powstania przez powstańców dynamitem wysadzone. Most kolejowy był budowany około 1887 r., most drogowy około 1850 r. po wielkiej katastrofie wylewu Odry, kiedy cały obszar od Olzy do Kopytowa i Zabelkowa tworzył jedno jezioro, Odra tworzyła tu przedtem dużo krytych kolan, to też przy większej i prędzej wodzie od gór, występowała z koryta i torowała sobie drogę najbliższą, zabierając we wsi z sobą całe żniwo rolników. To też Odra nazywa się u ludu Odrzycy, iż odziera pola.

W Olzie na kaplicy widnieje pamiątkowa tabliczka z roku 1880. Po tej katastrofie zaczęto regulować Odrę i Olzę, czyli Bieżeńkę. Dawniej Bieżeńka miała koryto przez wieś, więc ją przeryto przed wsią. Odrę zagłębiono poprostu i usuto z ziemi, którą wybierano z nowego koryta, wysoki wał i potworzono śluzę, aby woda z Odry podczas powodzi nie mogła się cofać na pola. Odra więc od wioski Uchylsko aż za most kolejowy ma wysoki wał, który od każdego wylewu teren ten zasłania. Naprzeciw gospody p. Lasaka, gdzie właśnie od 2 już lat, ustanawiany jest koniec „Marszu Powstańców na Odrę”, jest przez wał pozostawiony przejazd, po obu stro-

nach przejazdu jest mur, w którym są po każdej stronie dwa wyżłobienia (nuty) zostawione, do których podczas powodzi zakłada się mocne deski (bole), zaś między deski nawóz bydlęcy się ubija, bo ziemię woda wypłucze. Poza mostem kolejowym jest teren na polskiej stronie Odry bez wału, lecz jest wyższy brzeg, jednakże od wylewu przy większej powodzi nie zasłoni. zwłaszcza pod Bukowem. Gdy woda poprzez brzeg się przedostaje, to zaleje pola aż pod Brzezie.

Tu właśnie, gdzie Olza wpada, schodzą się granice 3 Republik, lecz niestety na polskiej ziemi. Bogumini i Kopytow na czeskim terenie, to polskie miejscowości z 70 proc. ludnością polską, Zabelków, który przez dyplomację aliancką pozostał przy Niemcach, to wieś polska, która głosowała podczas plebiscytu 21 marca 1921 roku w większości swej za Polską.

Z wioski tej pochodzi pierwszy wojewoda Śląski śp. Józef Rymer. Mieszkańcy tej wioski od dawien dawna bronili sprawy polskiej przed germanizacją, która się i do kościoła wciśnięła pod postacią luterskiego hymnu „Eine feste Burg ist unser Gott”. Obywatele przeciwko temu zaprotestowali i zaintonowali „Serdeczna Matko, opiekunko ludzi”, za co nauczyciel (bo to było na mszach dla dzieci szkolnych) wytoczył im proces i po 1 miesiącu kary więziennej musieli odsiedzieć.

Podczas akcji plebiscytowej dużo musieli wycierpieć od potomków kolonistów niemieckich, sprowadzonych tu za czasów Jerzego Brandenburczyka. W nocy z 22—23 marca 1921 r. urządzili Heimatsreuterzy zasadzkę na ks. prob. Gaske, obecn. proboszcza w K. szepcinie w Lublinieckim), którego chcieli zastrzelić, lecz się grubo pomylili i zastrzelili kupca Akerhalla i jednego ze spiskowców, nauczyciela Górlicha. Z zemsty, że się im taka fatalna pomyłka wydarzyła, postanowili zemścić się na innych obywatelach. Chcieli wypalić 7 obywateli w nocy 25—26 marca. Zaczeli odmiennie, rzucając 3 granaty do okien. Chcieli przez to mnie i syna na dwór wywabić i zastrzelić, lecz gdy nikt nie wychodził, podpalili dom, który z żywym i martwym inwentarzem spłonął i do dziś tam ruiny na pamiątkę niemieckiej kultury stoja! Na krzyk żony i dzieci stosstrupeerzy niemieccy pucielali i od zamiaru dalszego wypalenia odstąpili. Podczas 3-go powstania byli obywatele zabelkowscy przez Ogrzeszów strzelani i okradani z pieniędzy, odzieży i żywności. Jeszcze gorzej było po powstaniu, bo z Ogrzeszów, którym już rząd niemiecki nie płacił żółdu, a pracowali się im nie chciało, potworzyli się „mordkomandy”. Członkowie tego zbrojnego towarzystwa żyli kosztem obywateli polskich. Gdzie który gospodarz utoczył świnie, to mordkomando przysłało po nią. Było gdzieś wesołe, to posłali tam członkowie mordkomandy i podczas kiedy weselni goście bawili się na sali, w domu weselnym zjedli i wypili co było nagotowane, a następnie poszli zabawić się do gospody. Do gości weselnych strzelali z browninów, raniąc i zabijając niejednego. Hersztem tej zbrojnej bandy był Krzykała Jan z Olzy. Kiedy „Mordkomando” urządziło zamach na pociąg, ostrzeliwując go z kulomiotów, władze niemieckie nareszcie zabrali się energicznie do wytepienia szaj-

ki. Szajka się wtedy ulotniła do Westfalii i tam zaczęła tamtejszych naszych rodaków prześladować. Lecz nie długo się im podobało w Vaterlandzie, bo tam każdy musi pracować, więc powrócili do Zabelkowa. Herszt Krzykała powrócił także i jest w Zabelkowie, od czasu do czasu jest i w Olzie na polskim terenie, nie wiadomo, czy ma kartę cyrkulacyjną? Baczność więc posterunki, na moście w Olzie i inne władze, bo to niebezpieczny ptaszek, poprostu szpieg! Niemcy go znów dla swych celów w Zabelkowie oplacają, bo takich szpiegów im potrzeba. Krzykała był w wojsku Hallera, zdezerował z wojska i za pieniądze niemieckie tępił Polaków. Być może, że po stronie polskiej wykazem z polskiego wojska jest legitymuj.

Zabelków jako wioska po lewej stronie Odry o ćwierć godziny drogi od mostu Odry oddalona, liczyła przed plebiscytem 1100 mieszkańców. Już 1373 roku wznosił się zamek przy starym dworze. 1482 roku był Zabelków własnością Stefana, właściciela Bogumina. 1486 r. należał do księcia Raciborskiego, 1521 r. należał do księcia Jana Opolskiego, 1523 r. dostał się w zarząd margrabie Jerzemu Brandenburczykowi, który naprowadzał do ziemi raciborskiej dużo kolonistów niemieckich, którzy stali się wrogami tubylczej ludności i zabierali kościoły na rzecz luterskiej wiary, tak iż w Rudyswaldzie odprawiali się na tamtejszym ołtarzu przez pastora „Gottesdienste”, zamiast mszy św.

Po 100 latach panowania margrabiego i potomków Jerzego, który rokosz podniósł przeciw cesarzowi, przegrany, został znów na Brandenburskie piaski.

Zabelków dostał się 1623 r. z Olza, Gorzycami, Belsznica itd. hr. Henklowi Donnermarkowi. Lud się teraz o kościoły upominał, pastorów powygnali i ofiara mszy św. odprawia się do dziś dnia. Koloniści się spolszczyli, lecz przez szkołę Bismarka znów odzili dla germanizmu i podczas akcji plebiscytowej dużo ludności skłódził. Byli suto oplacani przez Opole, co miesiąc po swoje pensje i rozkazy do Raciborza i Opola jeździli.

Od 1802—1813 r. Zabelków należał do księcia Lichnowskiego, od r. 1813 do 1836 r. do Dietricha Jana i Edwarda, którzy są przy kościele w Zabelkowie pochowani. Obecnie należy do barona Rotschilda, do którego należy także Nowydwór, leżący zaraz poza Odrą.

Na łąkach zwanych „ćwikniaką” schodzą się granice 3 Republik. Łąka ta jest od dawna leżącą przyrodniczą, rosła na niej ziola lekarskie, które tamtejszy lud zbiera i używa. Zabelków liczył w roku 1874 — 275 mieszkańców, miał młyn wodny, 24 kmłotków (siedlaków), 9 ogrodników i 21 chałupników.

Poprzez pola od Bogumina aż do Roszkowa, przechodzi Odra, lecz na mapie plebiscytowej jest mylnie zabarwione, bo już za koleją liczą pola pod niebieską farbą do Roszkowa, który kilku głosami głosował większością za Niemcami.

Kościół kupili ojcowie obecnych Heimatsreuterów w Ślawikowie z ołtarzami, gdy tam nowy wybudowali. Pierwszym proboszczem był w Zabelkowie bardzo lubiany ks. Proske. Duszpasterstwo sprawował tam około 47 lat. Ks. Proske nie zezwolił na germanizowanie nazwisk dzieci, ani nie cierpiał germanizacji w kościele. Zmarł przy operacji we Wrocławiu, a życzeniem jego było, aby go w Zabelkowie pochowano. Mimo iż był Polakiem, krewni jego z namówek rządu, dali mu na grobie napis niemiecki.

Następcą był ks. Czaja, który również w Zabelkowie jest pochowany. Pamiątka od ojca Śląska był ks. dziekan Gaska. Obecnie jest ks. Niemiec, który zaprowadził niemieckie nabożeństwa, na które musza chodzić żony kolejarzy, ań mężowie nie utracili pracy.

Ludwik Hurski.

Biuro porady prawnej dla czytelników „Polski Zachodniej” z Rybnika i powiatu rybnickiego.

Czytelników naszych z Rybnika i powiatu rybnickiego zawiadamiamy, że bezpłatnie mogą korzystać z porady prawnej, jakiej udzielać będzie z naszego ramienia p. Maksymilian Iksal w Rybniku, Rynek 6.

Czytelnicy „Polski Zachodniej” zgłaszać się mogą o bezpłatną poradę prawną w biurze p. Iksala we wtorki i piątki w godzinach 8—10.

Wydawnictwo „Polski Zachodniej”.

Odezwę Związku Oficerów Rezerwy.

W niedzielę dnia 18 sierpnia b. r. odbędzie się w Katowicach uroczystość obchodu 10-cio lecia I-go Powstania Śląskiego.

Przez obchody lat dziesięciu wrócić możemy pamięcią do nieszczęsnych dni roku 1919, w których jasny horyzont wolności Śląska, ohmurzył zaczęły wybiegi nieohętne! Polskie dyplomacji, — wrócić wspomnieniem do tych dni, gdy na tworzące się młode Państwo, rzuciły się przemocą wschodu, zachodu, południa i północy — a żołnierz polski znoju nadludzkiego przetrwać nie był w mocy.

I kiedy zdawało się, że zdani na własne siły, nie będziemy w stanie otrzymać piastowskiej dzielnicy, żywołowy, nie zorganizowany militarnie lud śląski ruszył w bój przeciwko najeźdźcy.

Pierwsze powstanie śląskie zduszone w powodzi krwi. Krew ta atoli stała się apelem dla dalszych wysiłków i zmagani, korona których jest niepodległość Śląska.

Dzisiaj, kiedy w obliczu Najdostojniejszego Pana Prezydenta, obecnego na uroczystości — rozpamiętujemy bohaterki czyn walecznego ludu śląskiego, kiedy nad licznymi rozlaniami mogiłami poległych powstańców z czcłą chylimy głowy — ślubujemy zarazem, iż zmieli ten, okupionej tyłu ofiarami, bronić będziemy do ostatniego tchu, a karni i silni wola, dążyć będziemy do najwyższego rozwoju potęgi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Jeśli bowiem tyle ukochania sprawy okazał prosty lud śląski, leż więcej do magać się może Naród od oficera polskiego, tego symbolu nieskazitelnego Miłości Ojczyzny.

Niechajże przeto w dniu obchodu nie zabraknie w szeregach nikogo — wszyscy gromadnie nad mogiła „Niezanego Powstańca” uczcijmy pamięć tych, którzy dla wolności kraju, życie złożyli w ofierze.

Zbiórka członków Związku Oficerów Rezerwy dnia 18 b. m. o godzinie 10-tej

Program uroczystości na 18 sierpnia 1929 r.

Komendant sekcji pochodowo-organizacyjnej Komitetu Uroczystościowego 10-lecia I. powstania śląskiego.

1.

Od godz. 9—10 zbiórka poszczególnych organizacyj na punktach przez nich obranych, a następnie odmarsz na punkty ustawienia, wyznaczone przez sekcję pochodowo-organizacyjną.

1) Związek Powstańców Śląskich ustawia się na placu przez gmachem Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego powiatami, każdy powiat w kolumnie, prostopadłej do gmachu. Poszczególne grupy powiatowe ustawiają się na placu w następującej kolejności poczynając od ulicy Jagiellońskiej aż do ulicy Ligonia: pow. Pszczyna, Rybnik, Racibórz, Świętochłowice, Bytom, Głiwice-Toszek, Bielszów, Opole, Strzelce, Tarn. Góry, Lubliniec, Częstochowa, Zagłębie Dąbrowskie, Cieszyń, Bielsko, Biela i Chrzanów. Powiat Katowicki ustawia się na ul. Jagiellońskiej wzdłuż obydwu chodników między ul. Łompy i Francuską.

2) Towarzystwo Polek zbiera się o godz. 9 na rynku, skąd odchodzi ulicami Pocztową, Jana, Wojewódzką na ulicę Łompy — czoło zatrzymuje się przy ul. Jagiellońskiej.

3) Związki Inwalidów ustawiają się na ulicy Jagiellońskiej między ul. Plebiscytową i Sienkiewicza, oraz na ulicy Sienkiewicza.

4) Cechy i Związki Rzemieślnicze ustawiają się na ulicy Plebiscytowej między ul. Jagiellońską i Wojewódzką.

5) Związki Urzędników Państwowych i Samorządowych ustawiają się na ul. Plebiscytowej między ul. Jagiellońską i Powstańców.

rano (o ile możności w mundurach) u wylotu ul. Kochanowskiego i Jagiellońskiej.

Zw. Oficerów Rezerwy Repłitej Polskiej
Sekretarz — Prezes Okręgu:
(podpisz nieczytelne).

6) Straż pożarna ustawia się na ulicy Jagiellońskiej między Placem Miarki i ul. Plebiscytową.

7) Harcerze ustawiają się na ul. Wita Stwosza, czoło przy Placu Miarki.

7) Towarzystwo Sokół ustawia się na środkowych chodnikach placu Miarki — czoło przy wschodnim chodniku (od strony ul. Jagiellońskiej).

9) Związek Strzelecki ustawia się na wschodnim chodniku placu Miarki (od strony ul. Jagiellońskiej).

10) Związek Hallerczyków ustawia się na zachodnim chodniku placu Miarki (od strony ul. Kościuszki) — czołem w stronę kolej.

11) Związek Sybiraków na północnej jezdni placu Miarki — tył przy ulicy Kościuszki.

12) Związek Marynarzy na północnej jezdni placu Miarki — czoło przy ulicy Kochanowskiego.

13) Związek Podoficerów Rezerwy na ul. Kochanowskiego za Związkiem Oficerów Rezerwy.

14) Związek Oficerów Rezerwy na ulicy Kochanowskiego — czoło przy ul. Jagiellońskiej.

Komendant pochodu będzie się stale zatrzymywał na ulicy Jagiellońskiej u wylotu ul. Łompy i tam należy się zwracać po ewentualne informacje.

Kolumnie sanitarnie wyznaczono stałe miejsce postoju na skrzyżowaniu ulicy Jagiellońskiej i Sienkiewicza.

Natychmiast po zajęciu swoich stanowisk wysyłają poszczególne organizacje pocztę sztandarową przed ołtarz przy gmachu wojewódzkim. Organizacje nie posiadające sztandarów wysyłają delegacje, składające się z trzech członków.

Zwraca się uwagę, by organizacje przybyły na miejsce sobie wyznaczone najpóźniej o godz. 10.15, tak by ustawienie ostatecznie mogło być gotowe o

godz. 10.45, gdyż nabożeństwo rozpoczyna się punktualnie o godz. 11-tej.

II.

Po nabożeństwie organizacje wyruszają do pochodu ulicą Jagiellońską, przez plac Miarki, ulicami Kościuski, Zieloną, Mikołowską, przez plac Wolności i ul. 3-go Maja. Defilada na ul. 3-go Maja u wylotu ulicy Wawelskiej.

Porządek pochodu: Wojsko, Policja, Związek Oficerów Rezerwy, Związek Podoficerów Rezerwy, Związek Marynarzy, Związek Sybiraków, Związek Hallerczyków, Związek Strzelecki, Towarzystwo Sokół, Harcerze, Straż pożarna, Związek Urzędników Państwowych i Komunalnych, Cechy i Rzemiosła, Związek Inwalidów, Towarzystwo Polek i Związek Powstańców Śląskich.

Kolumna Sanitarna udaje się przed pochodem na plac Wolności, gdzie pozostaje aż do przemarszu Towarzystwa Polek, poczem udaje się przed Związkiem Powstańców Śląskich ulicą 3-go Maja na ul. Młyńską — czoło przy ul. Pocztowej.

III.

Po defiladzie udają się wszystkie organizacje na Rynek, gdzie ustawiają się na północnej jezdni Rynku (od strony ul. Zamkowej), frontem do ul. Pocztowej w następującym porządku, licząc od gmachu Teatru:

1) W pierwszej linii: Związek Oficerów Rezerwy, Zw. Podoficerów Rezerwy, Związek Marynarzy.

2) W drugiej linii: Związek Sybiraków, Zw. Hallerczyków, Zw. Strzelecki.

3) W trzeciej linii: Towarzystwo Sokół, Harcerze, Cechy i Rzemiosła.

4) W ulicy Zamkowej: Związek Urzędników Państwowych i Komunalnych oraz Straż Pożarną.

5) W ulicy Mickiewicza: Związek Inwalidów.

Na środku Rynku frontem do Teatru ustawia się Towarzystwo Polek, a za nim Związek Powstańców Śląskich.

Po przemówieniu zostanie pochód rozwiązany.

Przewodn. Sekcji pochodowo-organizacyjnej: (—) Zoltaszek, Inspektor Główny Komendant Policji Woj. Śl.



KREM
UDELIKATNIA SKÓR
ZASTĘPUJE PUDER
HAZELINOWY

Sprzedaz detaliczna w sklepach Przem.-Handl. Zakł. Chem. Ludwik Spiess i Syn S. A. Warszawa: Marszałkowska 99, Marszałkowska 140, Pi. Teatralny 18. Łódź: Piotrkowska 107, oraz we wszystkich składach aptecznych, aptekach i perfumeriach.

Sintair i Steeman.

Tajemnica ogrodu zoologicznego.

(Przedruk wzbroniony.)

41) (Ciąg dalszy.)

Pani Coppernolle zadzwoniła na służącego, rozkazując mu poprosić Lucynę, lecz w tejże chwili do pokoju wbiegła rozradowana dziewczyna, wołając od progu:

— Nie gniewaj się na mnie mamusiu, podsłuchiwałam za portiera. Tak strasznie chciałam wiedzieć, w jaki sposób buduje się szczęście...

— Kochanie moje — szepnęła wzruszona pani Coppernolle. — No, dzieci moje, moje kochane dzieci, możecie się teraz pocałować.

Drzwi do salonu otworzyły się powoli.

Pani Coppernolle, Lucyna i Oliwiusz drgnęli...

W drzwiach stał nieruchomo pan Coppernolle. Oczy miał wytrzeszczone i błędne... włosy najeżone i potargane brode... Wyprostował swoją olbrzymią postać i zdawał się oddychać z wielkim trudem. Nagle jęknął głucho i podszedł do Lucyny. Pani Coppernolle trzęsła się jak liść... Armator podniósł rękę i o-

puścił ją ciężko na wiatle ramle dziewczęcia, przyglądając mu się uważnie i długo, poczem potrząsnął głową i duża łza stoczyła mu się po policzkach.

Oliwiusz z nieukrywana ciekawością przyglądał się swemu przyszłemu teściowi, który upadłszy na fotel, ścisnął sobie skronie obu dłońmi.

— Nie lepiej ci, Modeste? — spytała drżącym głosem pani Coppernolle. — Maż spojrzeć na nią... potem raz jeszcze i potrząsnąć przecząco głową.

Nagle skoczył jak wyrzucony sprężyną. Stał na środku pokoju olbrzym, z planą na ustach i wydał z siebie nieudolki, przeraźliwy krzyk...

Nim zdołano się zorientować w jego zamiarach, cofnął się w głąb salonu, pochylił nisko głowę, nabrał rozpędu i z błyskawiczną szybkością rzucił się w zamknięte okno.

Rozległ się trząsk pękającego szkła i na chodniku podnosił się już pokrwawiony pan Coppernolle.

Pani Coppernolle zemdląca... Lucyna, blada jak śmierć, powstrzymywała Oliwiusza, który w pierwazym odruchu chciał rzucić się za błąd.

Dziennikarz wybiegł bez kapełusza na ulicę... Van Coppernolle uciekał... Agenci Gregoire'a, odbywający codzienną wartę przed domem, krzyżowali władz za nim;

— Warja! Łapcie warjata!

Kilku przechodniów starało się zabezpieczyć drogę pokrwawionemu Coppernolle'owi, lecz przewrócił ich i pędził dalej ulicą, rycząc przeraźliwie. Oliwiusz wskoczył do auta i skinąwszy na trzech agentów Gregoire'a, aby siadali z nim razem, zaczął zsoferowi gonie niebezpiecznego obłąkańca.

— Doganiamy go! — zawołał dziennikarz.

— Trzeba go pochwycić w biegu — odpowiedział Karol — inaczej znów nam ucieknie.

W tymże momencie, potknąwszy się o żrąb chodnika, Coppernolle upadł i leżał rozciągnięty, brocząc krwią. Auto zatrzymało się; otworzył drzwiczki i wyskoczywszy odrzucił na chodnik, uśladł na plecach furjata. Nim jednak pozostali mężczyźni zdołali wysiąść z takśóki, Coppernolle zerwał się.

I wtedy stała się rzecz straszna. Warjat, strącający z siebie Michała, rzucił nim o chodnik i zaczął go deptać ciężkimi stopami. Nadbiegli przechodnie, starali się obezwładnić Coppernolle'a, lecz im się to nie udawało. Coppernolle zaś zdawał się nie spostrzegać ich nawet i deptał dalej po ciele nieszczęsnego agenta, którego głowa uderzała głucho o kamienie bruku. Oliwiusz wraz z towarzyszącymi rzucił się na Cop-

pernolle'a. Ten ostatni zostawiwszy na chwilę swoją ofiarę, odwrócił się do nich. Był zupełnie nieprzytomny. Zgrzytał zębami, ukazując wstrętne wykrzywioną twarz. Już Artur uchwycił ga za ramię, lecz Coppernolle ugryzł go w szyję; uderzeniem pięści uwolnił się od Oliwiusza i stanął w postawie tak groźnej, że nikt z publiczności nie ośmielił się podejść. Z okaleczonej przez rozcięte szyby twarzy Coppernolle'a ściekała krew. Różowa plama wystąpiła mu obficie w kącikach ust. Spojrzał wokoło, pochylił się i chwyciwszy jedną ręką zemdlonego Michała za nogę, uniósł go w górę jak piórko i zaczął nim kręcić młynka dookoła głowy.

Przerażony tłum cofał się w popłochu, rozlegały się krzyki przestachu i zgrozy. Kilku mężczyzn wołało co się w płucach o ratunek:

— Na pomoc! Na pomoc! Policja! Coppernolle zbliżał się do zwartej masy tłumy, wywołując bez przerwy podobną głową swoją żywą maczugą. Określił nim raz jeszcze...

Wśród publiczności rozległ się krzyk nieopisanego przerażenia... Czaszka Michała roztrzaskała się w kawałki o żelazny słup latarni...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z pola walki i pracy robotniczej na Śląsku.

Robotnik polski a robotnik niemiecki na Śląsku.

Robotnik - Niemiec jest na Śląsku zjawiskiem rzadkiem. Najczęściej mamy do czynienia z robotnikami - Ślązakami, których związki niemieckie zwyciężyły. Typ rzeźni niemieckich, to fachowcy, sprowadzani przez kapitalistów z Niemiec. O zarobkach tych „fachowców“ i o brzmieniu różnicy, jaka zachodzi między nimi a zarobkami robotników polskich, na niekorzyść tych ostatnich — napisać przy najbliższej okazji. Czy nie mamy na Śląsku fachowców - Polaków, panowie z dyrekcji hut Gieschego?

Typu robotnika niemieckiego nie można nazwać typem ujemnym. Cechuje go przede wszystkim zamiłowanie do dobrobytu i chęć wybić się za wszelką cenę. Nie ma on w sobie tej bezstrasności i swego rodzaju ofiarnego idealizmu, jakie spotykamy u śląskiego robotnika - Polaka. Z tem wszystkiem wiąże się dbałość o robotnika - Niemca o siebie i swa rodzinę. Nie byłoby trudne pożyte w warsztacie pracy robotnika niemieckiego z robotnikiem polskim, gdyby nie nacjonalizm niemiecki, posiewy i wśród zgermanizowanych Ślązaków. Nie prowadzimy walki z robotnikami - Niemcami, ale mamy prawo do nich wymagać, aby nie byli bezwolnym, a często i nieświadomym narzędziem w rękach szowinistycznego kapitalu niemieckiego. Tutaj widoczne pole otwiera się przed Kultur- und Wirtschaftsbundem. Generalna Federacja przyjdzie do swych szeregów robotnika - Niemca, jeśli zgodzi on się na to, że w Polsce w organizacji zawodowej jedynym językiem w życiu organizacyjnym może być tylko język polski.

Zakończenie zatargu robotniczego na Śląsku Cieszyńskim.

Jak nam wiadomo, związki klasowe w Bielskiem zawazywały strajkujących robotników do pracy na przeciąg czterech tygodni, bez uzyskania jakiegokolwiek podwyżki. Dotychczasowe warunki pracy i płacy nie uległy zmianie.

Generalna Federacja Pracy na Śląsku Cieszyńskim przystępuje w szeregu zakładów pracy, między innymi w Węgierskiej Górze, do zawarcia umowy z odpowiednią podwyżką.

Przyczyn niepowodzenia akcji klasowych w Bielskiem szukać należy między innymi, w terozie stosowanym przez te związki wobec członków innych organizacji robotniczych. Rozpoczęło się od tego, że związki socjalistyczne nie chciały razem pertraktować ze związkami innej ideologii. Skończyło się na tem, że gdy jedna z fabryk, gdzie robotnicy nie porzucili pracy, chciała rozszerzyć swój zakres i przyjąć pewną ilość robotników, zorganizowanych w związkach t. zw. chrześcijańskich — klasowy, pracujący w tej fabryce, zaprotestował przeciwko zatrudnieniu robotników z innych związków przez zorganizowanie strajku włoskiego (pracy powoli!). Dyrekcja zwolniła tych tkaczy, którzy byli organizatorami. Zwolnieni robotnicy nie dopuszczali do fabryki nowoprzyjętych robotników. Na tem tle doszło do krwawych zajeść, w które wkroczyła policja. Nie robotnicy - klasowcy są winni, lecz ich przywódcy.

Czy tepe głowy socjalistycznych eunuchów nigdy nie zrozumieją, że wszyscy robotnicy nie mogą być jednych przekonani? Miał rację Karol Marks, gdy powiedział, przeczuwając, jakich biedy miał wyznawców: „Ja nie jestem marksista“...

Sytuacja w hutnictwie żelaznym na Górnym Śląsku.

W hutnictwie żelaznym na Górnym Śląsku obowiązuje dotychczas umowa zbiorowa z roku 1920. Swego czasu Zespół Pracy Zw. Metalowych wysunął nowy projekt umowy, poruszający między innymi sprawy wyższej zapłaty za nadgodziny i pracę w urzędach święta, uregulowania urlopów w myśl ustawy, węgla deputatowego, ubrań ochronnych, wydziałów fachowych itp.

W związku z powyższym 7-go sierpnia odbyły się pertraktacje w Związku Pracodawców. Przedstawiciele pracodawców nie zgodzili się na żądania robotnicze, twierdząc, że uwzględnienie tych żądań równoznaczne jest z 10 proc. podwyżki. Rokowania odłożono do opracowania przez przedstawicieli kapitalu swego kontrprojektu.

12. sierpnia br. Komisja Pojednawcza i Arbitrażowa w Katowicach rozpatrywała żądanie Zespołu Pracy Zw. Metalowych do podwyżki zarobków w hutach żelaznych. Pertraktacje w tej sprawie ciągną się od maja br. Żądania związków robotniczych idą na linij 10 proc. podwyżki i połączenia różnych dodatków w jeden zarobek taryfowy. Pracodawcy zakwestjonowali na wspomnianej rozprawie fakt rozpatrywania żądań robotniczych co do dodatków przez Komisję Arbitrażową, twierdząc, że żądania związków za zawodowych nie były jeszcze oficjalnie rozpatrywane w bezpośrednich rokowaniach między pracodawcami i pracownikami. Wo-

bec tego Komisja przekazała wszystkie sprawy do bezpośrednich rokowań z tem, że jeśli w ciągu dni 14-stu nie nastąpi porozumienie, sprawy te ponownie zostaną rozpatrzone i zdecydowane przez Komisję Arbitrażową.

Nasze rozmowy z amerykańskimi kapitalistami na Śląsku.

Dnia 10. sierpnia wybuchł, z inicjatywy Generalnej Federacji Pracy, zgodnie z zapowiedzią, strajk protestacyjny w hucie Saegera. Strajk trwał 2 godziny. Dyrekcja hut Gieschego uwzględniła część naszych żądań. Reszty dochodził będziemy inną drogą. Warunki pracy przalników ulegną poprawie. Muszą również ulegć poprawie warunki zdrowotne ich pracy. Z piszącym te słowa, któremu przypadło w udziale prowadzenie omawianej akcji, nie chce dyrekcja hut po tem wszystkim pertraktować. — Na zdrowie!

O fabryce chemicznej Gieschego w Bogucicach.

Istnieje taka fabryka wstydliwie ukryta w kacie Bogucic, za plantem kolejowym. Rządzą tam w radzie załogowej niejaki P. Kołodziejczyk z wolnego związku. Zdać mu się, że „rewolucyjnym“ frazesem poradzi z kapitalatem. Pan Kołodziejczyk postępuje z dyrekcją ogromnie podobnie do p. Krawczyka, przewodniczącego rady załogowej „Ferum“, który stracił zaufanie robotników i ze związku klasowego został wydalony za tę obronę robotników, a raczej dyrekcji. Przeprowadzamy to samo p. Kołodziejczykowski, któremu się zdaje, że wielkie męstwo jego sekretarzy związkowych, na zebraniu załogi, pomaga robotnikom.

W tej to fabryce chemicznej toczą się pertraktacje od pewnego czasu z dyrekcją w sprawie uregulowania pracy i płacy akordowej.

Dyrekcja z Generalną Federacją Pracy nie ma chęci pertraktować. Przyjdzie i na to czas. Innym związkom też nie bardzo idzie. I oto na zebraniu załogi w dniu 5-go sierpnia wolni związkowcy i Chrystliche Gewerkschaften (rozczulający jednolity front!) uchwalili groźnie, że, o ile w ciągu trzech dni sprawa akordów nie zostanie załatwiona, robotnicy fabryki chemicznej zastrakują. Niejedne trzy dni minęły, akordy niezadowolone i strajku niema.

Tak to chrystliche gewerkschaftlerzy z wolnymi związkowcami do spółki skompromitowali się wobec robotników fabryki Gieschego w Bogucicach.

O Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej w Katowicach słów kilka.

Na posiedzenie Komisji w sprawie 5% podwyżki dla górników (18 marca) G. F. P. zaproszona nie została. Prasa naszych przeciwników z biotem nas zmieszala, żeśmy nie byli na posiedzeniu o, którym zawiadomieni nie zostaliśmy.

Dnia 22. czerwca br. zwróciliśmy się do Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej w Katowicach z wnioskiem w sprawie poprawy zarobków przalników. I znów na posiedzenie Komisji w dniu 29. lipca, gdzie rozpatrywano te sprawy łącznie ze sprawami postawionymi przez Zespół Pracy, Generalnej Federacji Pracy nie zaproszono.

Wyzyskał to Zespół Pracy, by poruszać sprawy tylko tych zakładów, gdzie niepodzielnie panują jego wpływy. „Kurier Śląski“ przy tej okazji nie omisszał napisać na nas, żeśmy na omawianem posiedzeniu nie byli.

Sekretariat Komisji wyjaśnił nam, że powodem powyższych faktów była „omyłka kancelaryjna“. Za te omyłki odpowiedzialność spada na sekretarza, p. Matysika.

Mamy niezłomną nadzieję, że przewodniczący Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej w Katowicach, p. inżynier Kossuth, popularny wśród robotników ze względu na swą bezstronność — zapobiegnie w przyszłości tym tajemniczym omyłkom kancelarii.

O Inspekcji Pracy w Katowicach słów parę.

Zastępca obwodowego inspektora pracy, p. Repetowski, dziwnie lubi urwać głos w wnioskem Generalnej Federacji Pracy. Utracił wniosek nasz o unieważnienie wyborów do rady załogowej na budowie szkoły technicznej w Katowicach oraz sprawę wyboru przewodniczącego wydziału rad załogowych hut Gieschego.

Jak powiada robotnicy, p. Repetowski nie orientuje się w ustawodawstwie społecznym na terenie Śląska.

Co na to wszystko obwodowy inspektor pracy, p. inż. Artur Maske?

J. Straszewski.

Kto rozbija zgodę narodową.

Smutna rola ks. Brandysa z Brzeżin.

Z Inicjatywy naczelnika gminy zwołane zostało w Brzeżinach przed kilku dniami zebranie przedstawicieli wszystkich polskich organizacji, celem powołania ogólnego komitetu obchodu 10-cio lecia I. powstania. Na zebranie przybyli przedstawiciele Zw. Powst. Śl., Tow. Polek, Straży Pożarnej, Kolumny Sanitarnej i Zw. Urzędników Kopalnianych. Nie przybyli, jak gdyby na wspólny rozkaz, te organizacje, które z motywów partyjnych usiłują wywołać rozbiłec wśród społeczeństwa polskiego i doprowadzić do dwóch konkurencyjnych obchodów. Na czele tej akcji stanął niestety ks. Brandys, który zdawałoby się że jako kapłan będzie usiłował doprowadzić do zgody, i który jak na ironię tytułuje się kapitanem rezerwy W. P. Ów ksiądz nadesłał miłanowicie na ręce naczelnika gminy list, w którym oświadcza, że „jego“ organizacje, jak: Nar. Zw. Powst., N. P. R., Ch. D., Obrońcy Śląska, Kat. Polski nie wezmą udziału w organizacji ogólnego polskiego komitetu, gdyż organizują własną partyjną uroczystość. Zaznaczyć przytem należy, że ksiądz Brandys w liście wymienił jako „swoją“ organizację również Zw. Hallerczyków, mimo iż nie miał do tego najmniejszego prawa.

Fakt powyższy zdarł całkowicie maskę i odsłonił prawdziwe partyjne oblicze tych, którzy ubierają się w piórka ogólnonarodowe i powstańcze. Społeczeństwo polskie w Brzeżinach przekonało się, kto rozbija zgodę polską i kto nie chce, by powstał ogólnonarodowy komitet obchodu 10-cio lecia I. powstania.

Wpisy powakacyjne

do kl. I miejskiego gimnazjum żeńskiego w Miłkowie odebrać się od dnia 25 sierpnia do 2-go września w godzinach urzędowych od 11-13.

Egzamin wstępny odbędzie się dnia 3 września o godz. 9-ej. Taksa wpisowa 3 złote.

Przy wpisie należy przedstawić:

1. metrykę (dowód urodzenia).
2. świadectwo szczeniaka.
3. ostatnie świadectwo szkolne.

Zebrania Generalnej Federacji Pracy na Śląsku.

W czwartek, d. 15 sierpnia r. b., odbędzie się następujące zebrania G. F. P.:

Katowice II, zebranie grupy miejscowej Federacji Pracy Przemysłu Metalowego, o godz. 9.30 rano, lokal p. Nedzy. Referent ob. Rogacki.

Katowice II, zebranie grupy miejscowej robotników budowlanych G. F. P., godz. 10 rano, lokal p. Cygana. Referent ob. Maciński.

Brzeżinka, zebranie grupy miejscowej Federacji Pracy Przemysłu Górniczego, godz. 3 po poł., lokal p. Ligenzy. Referent ob. Maciński.

W piątek, dnia 16 sierpnia, odbędzie się w Lipinach, w lokalu p. Janusza, o godz. 5 rano, zebranie grupy miejscowej Federacji Pracy Przemysłu Metalowego.

Przy rozpoczynającym się zwanemu nazą krwionosną użycie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa prowadzi do regularnego wypróżnienia i obniża wysokie ciśnienie krwi. Mistrz wiedzy lekarskiej chwala przy obławach starczych oddawa znaną wodę Franciszka-Józefa, gdyż usuwa ona pewnie i łagodnie zastoje krwi w przewodzie pokarmowym przy niedostatecznym trawieniu i zmniejsza nadwrażliwość ogólną. Zadać w aptekach i droger.

für Bergbau und Eisenhüttenbetrieb“, po czem dopiero łaskawie dodane tłumaczenie polskie. My sądzymy, że napis niemiecki możnaby już całkiem zmieść, a co najwyżej tolerować go na drugim miejscu, a nie na odwrot! Czy to tak trudno zdobyć się na tę „rewolucyjną“ zmianę!

Echa notatek o hucie Falwy.

Wyjaśnienie dyrekcji.

W związku z notatką „Polski Zachodnie“ z dnia 9 bm. p. t. „Praktyki p. radnego z huty Falwy“, w której zarzucono przedsiębiorcy odprowadzenie mniejszych kwot do Kasy Chorych od potrącających, przysłała nam dyrekcja huty Falwy odpis pisma, skierowanego do Zakładu Ubezpieczeń w Król. Hucie. W piśmie tem prosi dyrekcja huty Falwy Zakład Ubezpieczeń o skontrolowanie sprawy.

Bardzo to pięknie ze strony dyrekcji huty Falwy, że zainteresowała się rychło naszą notatką, nie rozumiemy jednak, dlaczego list w sprawie skontrolowania sprawy przesała do Zakładu Ubezpieczeń, skoro pisaliśmy o wygórowanych składkach na rzecz Kasy Chorych, odprowadzanych tam w mniejszych sumach od potrącających!?. W tej sprawie mogłaby raczej udzielić informacji odnośna Kasa Chorych, a nie Zakład Ubezpieczeń. Swoją drogą nie zaskodzi za jednym zachodem popytac i Zakład Ubezpieczeń, jednak Kasy Chorych ominąć w tej sprawie nie można. Dodatkowe wyjaśnienia w tej sprawie chętnie zanotujemy.

W odpowiedzi zaś na notatkę „Polski Zachodnie“ z dnia 9 bm. p. t. „Jak huta Falwy „popiera“ przemysł krajowy“ otrzymujemy z dyrekcji huty następujące wyjaśnienia:

„Huta Falwa dla przewozu rud po b. stromej rampie do wysoko położonych składów przy wielkich piecach — potrzebuje bardzo silny parowóz wąskotorowy, mogący jednocześnie przechodzić po małych tkach. — Chcąc kupić ten parowóz w kraju zwróciła się huta pisemnie do krajowych firm o złożenie ofert na taki parowóz. Wszystkie firmy krajowe odpowiedziały, że takich parowozów nie wyrabiają, gdyż są b. rzadko,

tylko w wyjątkowych warunkach, żądane.

W kraju wyrabiają te parowozy, względnie parowoziki, których produkcja nie jest mniejsza od kilkunastu. Poza korespondencją przeprowadziła jeszcze huta pertraktacje ustne z jedną z kraj. wytwórni, chcąc je nakłonić do wyrobu — ale bezskutecznie.

Mylnie także podano w korespondencji P. Z., że firma Lilpop i Rau w Warszawie wyrabia parowoziki — ona wyrabia wagony i maszyny fabryczne. Parowozy wyrabiane są w Pierwszej Fabryce Lokomotyw w Chrzanowie, w Warszawsk. S-ce Akc. Bud. Parowozów i Fabryce Cegielskiego w Poznaniu. Dla wszystkich tych fabryk huta podpisana pracuje, a huta Bismarcka dostarcza części składowych dla parowozów“.

Zamieszczając lojalnie powyższe uwagi dyrekcji huty, nie możemy się pozbryć wrażenia, że jednak dyrekcja nie jest dostatecznie poinformowana co do omawianego działu produkcji krajowej. Zapowiadając powrót przy sposobności do tej sprawy z uznaniem zaznaczamy, że dyrekcja wspomnianej huty doszła do przekonania, że warto pofatygować się z wyjaśnieniami. Dotychczas nie było to w zwyczaj, a niektóre dyrekcje próbują się wykręcać np. „sprasowaniami“ „Rady Zakładowej“. W omawianych wypadkach stwierdzamy więc umiający postęp.

Przy tej sposobności nie możemy sobie odmówić zapytania, dlaczego huta Bismarcka toleruje jeszcze ciągle swą dawną prowokacyjną nazwę i dlaczego na kopertach, używanych w korespondencjach huty, widnieje napierw napis niemiecki: „Kattowitzer Aktiengesellschaft“

W przededniu uroczystości 1-go powstania śląskiego.

Wezwanie do członków organizacji.

Baczność Powstańcy Strzelczanie!

Zarząd Powst. Śl. na powiat uchodźczy strzelecki zwraca się tą drogą do wszystkich powstańców powiatu strzeleckiego z wezwaniem do bezwzględnej wzięcia udziału w uroczystościach w związku z 10-leciem Pierwsz. Powstania Śląskiego w przyszłą niedzielę w Katowicach, to jest w dniu 18-go tego miesiąca.

Na uroczystości tę winni się stawić i z nami złączyć także powstańcy strzelczanie, nie należący chwilowo do naszych szeregów. Zarząd Powiatowy pragnie tym razem dowiedzieć, że powstańcy Strzelczanie i dziś jeszcze potrafili stawić się na apel, jeżeli chodzi o sprawy o doniosłym znaczeniu patriotycznym.

A więc Strzelczanie — pokażcie swoją solidarność i siłę!

Powiat strzelecki zbiera się od godz. 8-ej na placu przed głównym wejściem. Wówczas dworcu stać będą informatorzy Związku, odnalezienie których ułatwiać będą tablice z napisem: „Powstańcy powiatu Strzeleckiego”.

Za Zarząd:

Tatarczyk, prezes, Ludwik sekretarz, T. Kulik, komend. powiat.

Baczność inwalidzi wojenni i pozostali po poległych!

Cały Śląsk obchodzi uroczystości w niedzielę, dnia 18 sierpnia r. 10-tą rocznicę pierwszej próby zbrojnej zerwania kajdan pruskich przez lud śląski. W dniu tym zmanifestuje ziemia śląska zroszoną krwią bohaterów powstań swe przywiązanie do Macierzy — Polski. Uroczystość tej wielkiej rocznicy zaszczytliwa obecnością P. Prezydenta Rzplitej i wielu dostojników państwowych. Wśród innych uczestników tych wielkich zmaowań i rodzin ich, nie może zabraknąć członków Związku Inwalidów Wojennych Rzplitej Polskiej. Zbiórka członków we wszystkich miejscowościach odbędzie się w punktach oznaczonych przez odpowiednie zarządy ogniw, skąd nastąpi odjazd do Katowic. Bliższe dane udziela miejscowe Zarządy. Zbiórka wszystkich członków Związku Inwalidów Wojennych Rz. P. odbędzie się od godz. 9-ej w ulicy Sienkiewicza w Katowicach. Śląski Zarząd Wojew. Zw. Inwalidów Wojennych Rz. P.

Baczność Powstańcy Król. Huty i okolicy.

Wszystkie członkowie grup powstańczych na uchodźcze powiaty Opole-Oleśno, Bytom, Gliwice-Toszek, W. Strzelce i Zabrze w Król. Hucie, biorą udział w ogólnej uroczystości 10-lecia wybuchu I. powstania śląskiego w dniu 18. 8. 29 r. Wyjazd bezpłatnie pociągami specjalnym z Król. Huty po godzinie 8-ej rano. W Katowicach każda grupa zgłosi się w swoim powiecie, z którym też bierze udział przez cały dzień. Umundurowanie: mundur z obowiązkami. Kto go nie posiada, najmniej w czapkach.

Do wszystkich osób zaproszonych na uroczystość 10-lecia wybuchu pierwszego powstania.

Komunikat.

Zarząd Główny Związku Powstańców Śląskich podaje do wiadomości, że bilety wstępu do teatru na uroczystą akademię w dniu 18-go sierpnia br. są dla osób zaproszonych złożone w Zarządzie Głównym Związku Powstańców Śląskich, ul. Plebiscytowa 1.

Bilety będą wydawane w Zarządzie Głównym za poprzednim okazaniem zaproszenia podpisanego przez Główny Komitet Wykonawczy, począwszy od dnia 16-go bm. do soboty włącznie. W niedzielę przed rozpoczęciem akademii

prosimy zgłaszać się po bilety do kasy teatru, które za okazaniem zaproszenia na uroczystość będą wydawane.

Zarząd Główny Zw. Powst. Śl.

Baczność Podoficerowie Rezerwy!

Przypomina się wszystkim podoficerom rezerwy na terenie Śląska Górnego, Cieszyńskiego i Zagłębia Dąbrowskiego obowiązek stawienia się na uroczystości i w pochodzie ku czci I. powstania śląskiego w Katowicach dnia 18 sierpnia. Miejsce zbiórki na ul. Kochanowskiego.

Baczność Opolanie i Oleśnianie!

Wszystkim powstańcom-uchodźcom z powiatów Opoleńskiego, Oleśkiego, Kluczborskiego i Prudnickiego i naszym sympatykom podaje się do wiadomości, że grupa katowicka Zw. Powst. Śl. urządziła zbiórki w sobotę, dnia 17 bm. o godz. 7.30 wieczorem a w niedzielę 18 bm. o godz. 8.30 przed południem na placu Andrzeja przy „Strzeczce Górniczej”. Obowiązkiem każdego członka jest wziąć udział w uroczystościach 10-lecia I. powstania. Niech nikogo nie brakuje!

Baczność powstańcy, sportowcy i bokserzy V-go banu.

Dnia 18 bm. o godz. 5.40 rano zbiórka poszczególnych kompanii. Komp. I. Janów przy

pomniku na cmentarzu; Komp. II. Nikiszowiec przy pomniku obok poczty; Komp. III. Giszowiec przy pomniku obok szkoły. Punktualnie o godz. 6-iej rano składają wszystkie kompanie wieńca na pomnikach poległych. O godz. 6.10 rano wyszła z Katowic. Zbiórka całego banu na stacji Giszowiec-Katowice obok haldy Kunczundy. Wyzywa się przede wszystkim członków Zw. Powst. Śl., oddziały sportowe, bokserkie, wioślarskie, ażeby wzięli jak najliczniejszy udział i pewnie przybycie.

Do wszystkich Zarządów Cechów i Kół Zw. Pol. Sam. Rzem. i Przem. pow. Katowickiego i Król. Huty.

Izba Rzemieślnicza w Katowicach wystosowała apel następujący:

Dnia 18 bm. przyjeżdża na Śląsk Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Ignacy Mościcki, celem wzięcia udziału w uroczystościach 10-letniej rocznicy I. powstania górnośląskiego. Z okazji tej rzemiosło winno Pana Prezydenta godnie powitać.

W tym celu proszą Izba, aby każdy cech wzięł udział ze sztandarem w nabożeństwie, które odbędzie się o godzinie 11-tej rano przed gmachem Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Zbiórka cechów o godzinie 10.30 na ulicy Plebiscytowej w wylocie ulicy Jagiellońskiej.

Nowy poprawiony rozkład nadzwyczajnych pociągów.

Z okazji uroczystości 10-cio letniej rocznicy wybuchu pierwszego powstania śląskiego i połączonej z nią manifestacji narodowej w Katowicach, uruchomi Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach w dniu 18-go sierpnia kilka pociągów nadzwyczajnych dla uczestników manifestacji, urządzanej przez Główny Komitet Obchodowy.

Pociągi te będą kursować jak następuje:
Pociąg 7114: Odjazd Knurów 6.45, odjazd Gieratowice 6.56, odjazd Przyszowice 6.59, odjazd Makoszyce 7.14, odjazd Bieleszowice 7.21, odjazd Nowawies 7.28, odjazd Kochłowice 7.36, odjazd Katowice-Ligota 7.54, odjazd Katowice-Brynów 7.58, przyjazd do Katowic 8.03.

Pociąg 7116: Odjazd Bieruń Nowy 7.35, odjazd Chelm Wielki 7.43, odjazd Imielin 7.51, odjazd Kosztowy 7.59, odjazd Brzezina 8.07, odjazd Mysłowice 8.18, odjazd Szopienice 8.26, odjazd Katowice-Bogucice 8.31, przyjazd do Katowic 8.36.

Pociąg 7118: Odjazd Cieszyń 5.37, odjazd Bielsko 7.07, odjazd Dziedzice 7.30, odjazd Goczałkowice 7.33, odjazd Pszczyna 7.41, odjazd Płasek 7.47, odjazd Kobiór 7.54, odjazd Tychy 8.08, odjazd Podlesie 8.17, odjazd Piotrowice 8.23, odjazd Katowice-Ligota 8.30, odjazd Katowice-Brynów 8.34, przyjazd do Katowic 8.39.

Pociąg 7120: Odjazd Rybnik 7.46, odjazd Paruszwice 7.51, odjazd Rzędówka 8.02, odjazd Debińsko 8.08, odjazd Czerwionka 8.11, odjazd Jaskowice 8.19, odjazd Orzesze 8.28, odjazd Brada 8.35, odjazd Mokre 8.39, odjazd Mikołów 8.44, odjazd Piotrowice Śl. 8.52, odjazd Katowice-Ligota 8.56, odjazd Katowice-Brynów 9.00, przyjazd do Katowic 9.05.

Pociąg 7113: Odjazd z Tarnowskich Gór 8.05, odjazd Nakło 8.13, odjazd Radzionków 8.19, odjazd Rojca 8.23, odjazd Szarlej 8.29, odjazd Szarlej-Piekary 8.35, odjazd Brzezina Śl. 8.42, odjazd Dąbrówka Wielka 8.46, odjazd Chorzów 8.54, odjazd Król. Huta 8.59, odjazd Hajduki 9.04, przyjazd do Katowic 9.12.

Pociąg 7122: Odjazd z Rybnika 7.38, odjazd Paruszwice 7.42, odjazd Rzędówka 7.51, odjazd Szczęgotowice 8.00, odjazd Knurów 8.06, odjazd Gieratowice 8.18, odjazd Przyszowice 8.21, odjazd Makoszyce 8.32, odjazd Bieleszowice 8.38, odjazd Nowawies 8.43, odjazd Kochłowice 8.48, odjazd Katowice-Ligota 9.07, odjazd Katowice-Brynów 9.11, przyjazd do Katowic 9.16.

Pociąg 7115: Odjazd Ruda Śl. 9.00, odjazd Chebzie 9.09, odjazd Świętochłowice 9.15, odjazd Hajduki 9.20, przyjazd do Katowic 9.28.

Pociąg 7124: Odjazd z Suminy 7.22, odjazd Rydułtowy 7.36, odjazd Niewiadom 7.42, odjazd Niedobczyce 7.47, odjazd Niedobczyce 7.53, odjazd Rybnik 8.04, odjazd Paruszwice 8.08, odjazd Rzędówka 8.18, odjazd Debińsko 8.24, odjazd Czerwionka 8.27, odjazd Jaskowice 8.35, odjazd

Orzesze 8.44, odjazd Brada 8.52, odjazd Mokre 8.57, odjazd Mikołów 9.08, odjazd Piotrowice 9.16, odjazd Katowice-Ligota 9.20, odjazd Katowice-Brynów 9.24, przyjazd do Katowic 9.29.

Pociąg 7126: Odjazd z Mysłowic 9.13, odjazd Szopienice 9.22, odjazd Katowice-Bogucice 9.30, przyjazd do Katowic 9.34.

Pociąg 7117: Odjazd Lubliniec 7.50, odjazd Koszęcin 8.06, odjazd Kalety 8.17, odjazd Miasteczko 8.28, odjazd Tarn. Gór 8.40, odjazd Nakło 8.46, odjazd Radzionków 8.50, odjazd Rojca 8.53, odjazd Szarlej 8.57, odjazd Szarlej-Piekary 9.01, odjazd Brzezina Śl. 9.06, odjazd Dąbrówka Wielka 9.09, odjazd Chorzów 9.18, odjazd Król. Huta 9.23, odjazd Hajduki 9.28, przyjazd do Katowic 9.36.

Pociąg 7128: Odjazd z Pszczyny 8.20, odjazd Płasek 8.28, odjazd Kobiór 8.39, odjazd Tychy 8.55, odjazd Kostuchna 9.08, odjazd Murcki 9.18, odjazd Katowice-Ligota 9.27, odjazd Katowice-Brynów 9.31, przyjazd do Katowic 9.36.

Pociąg 7129/30: Odjazd z Tarn. Gór 8.24, odjazd Nakło 8.31, odjazd Radzionków 8.37, odjazd Rojca 8.41, odjazd Szarlej 8.47, odjazd Szarlej-Piekary 8.51, odjazd Brzezina Śl. 8.56, odjazd Dąbrówka Wielka 8.59, odjazd Chorzów 9.09, odjazd Michałowice-Byrków 9.16, odjazd Siemianowice 9.23, odjazd Dąbrówka Mała 9.30, odjazd Katowice-Bogucice 9.35, przyjazd do Katowic 9.40.

Pociąg 7131/32: Odjazd z Brzeźnia 6.15, odjazd Lubomia 6.29, odjazd Syrynia 6.38, odjazd Bluszczów 6.44, odjazd Olza 7.02, odjazd Gorzyce 7.14, odjazd Czyżowice 7.25, odjazd Wodzisław 7.37, odjazd Radlin 7.41, odjazd Kop. Rymer 7.53, odjazd Niedobczyce 8.04, odjazd Rybnik 8.14, odjazd Paruszwice 8.17, odjazd Rzędówka 8.26, odjazd Debińsko 8.32, odjazd Czerwionka 8.42, odjazd Jaskowice 8.50, odjazd Orzesze 9.05, odjazd Brada 9.16, odjazd Mokre 9.20, odjazd Mikołów 9.25, odjazd Piotrowice Śl. 9.33, odjazd Katowice-Ligota 9.36, odjazd Katowice Brynów 9.40, przyjazd do Katowic 9.45.

Pociąg 7134: Odjazd ze Skoczowa 7.08, odj. z Bielska 8.03, odj. z Dziedzic 8.45, odjazd Goczałkowice 8.53, Pszczyna 9.03, Płasek 9.09, odjazd Kobiór 9.16, odjazd Tychy 9.27, odjazd Podlesie 9.36, odjazd Piotrowice 9.42, odjazd Ligota 9.46, odjazd Brynów 9.50, przyjazd do Katowic 9.55.

Pociąg 7119: Odjazd z Chorzowa 9.30, odjazd Król. Huta 9.40, odjazd Hajduki 9.47, przyjazd do Katowic 9.55.

Pociąg 7136: Odjazd ze Żywca 6.36, odjazd z Bielska 7.42, odjazd z Oświęcimia 9.05, odjazd Bieruń Nowy 9.11, odjazd Chelm W. 9.16, odjazd Imielin: 9.22, odjazd Kosztowy 9.28, odjazd Brzezina 9.33, odjazd Mysłowice 9.43, odjazd Szopienice 9.50, odjazd Katowice-Bogucice 9.55, przyjazd do Katowic 10.00.

Pociąg 7137/38: Odjazd z Chorzowa 9.27, odjazd Michałowice-Byrków 9.35, odjazd Siemianowice 9.46, odjazd Dąbrówka Mała 9.54, odjazd Bogucice 10.01, przyjazd do Katowic 10.06.

Pociąg 7140: Odjazd z Wodzisławia 7.23, odjazd z Turzy 7.34, z Godowa 7.49, z Moszczenicy 8.00, z Jastrzębia Zdroju 8.11, z Jastrzębia Górnego 8.17, z Bzla 8.26, z Pawłowic 8.34, z Pawłowic 8.34, z Warszowic 8.44, z Baranowic 8.51, z Zar 9.02, z Palowic 9.16, z Zawady 9.23, z Orzesza 9.36, z Brady 9.47, z Mokrych 9.48, z Mikołowa 9.56, z Piotrowic 10.04, z Ligoty 10.07, z Brynowa 10.10, przyjazd do Katowic 10.15.

Pociąg 7176: Odjazd z Zar 6.38, Palowic 6.52, Zawady 6.63, Orzesze 7.11, Brady 7.30, Mikołów 7.25, Mikołowa 7.32, Piotrowic Śl. 7.41, Katowic-Ligoty 7.46, przyjazd do Katowic 7.56.

Pociągi nadzwyczajne powrotne z Katowic:

Powrotne pociągi z Katowic odjeżdżają według następującego porządku:

Odjazd z Katowic 15.30, przyjazd do Knurów 16.54, przyjazd do Rybnika 17.25.

Odjazd z Katowic 15.50, przyjazd do Lublińca 18.10, przez Siemianowice.

Odjazd z Katowic 15.52, przyjazd do Chorzowa 16.15, przez Król. Hute.

Odjazd z Katowic 16.12, przyjazd do Pszczyny 17.19, przyjazd do Dziedzic 17.38.

Odjazd z Katowic 16.22, przyjazd do Brzeźnia n. O. 19.23, przez Rybnik-Wodzisław.

Odjazd z Katowic 16.25, przyjazd do Rudy 16.55.

Odjazd z Katowic 16.25, przyjazd do Mysłowic 16.44.

Odjazd z Katowic 16.32, przyjazd do Dziedzic 17.46, przyjazd do Bielska 18.20, przyjazd do Cieszyńska 20.05.

Odjazd z Katowic 16.35, przyjazd do Tarn. Gór, przez Król. Hute.

Odjazd z Katowic 16.42, przyjazd do Rybnika 18.19.

Odjazd z Katowic 17.00, przyjazd do Rybnika 18.29.

Odjazd z Katowic 17.10, przyjazd do Oświęcimia 18.14, przyjazd do Bielska 19.28, przyjazd do Żywca 20.16.

Odjazd z Katowic 17.10, przyjazd do Dziedzic 18.15, przyjazd do Bielska 18.54, przyjazd do Skoczowa 20.61.

Odjazd z Katowic 17.25, przyjazd do Tarn. Gór 18.58.

Odjazd z Katowic 14.55, przyjazd do Oświęcimia 16.04.

Odjazd z Katowic 14.40, przyjazd do Suminy 16.30.

Odjazd z Katowic 15.12, przyjazd do Wodzisławia 18.02.

Odjazd z Katowic 15.30, przyjazd do Rybnika 17.25.

Odjazd z Katowic 15.50, przyjazd do Lublińca 18.10.

Odjazd z Katowic 15.52, przyjazd do Chorzowa 16.15.

Odjazd z Katowic 16.12, przyjazd do Dziedzic 17.38.

Odjazd z Katowic 16.22, przyjazd do Brzezina Śl. 17.23.

Odjazd z Katowic 16.25, przyjazd do Rudy 16.55.

Odjazd z Katowic 16.25, przyjazd do Mysłowic 16.44.

Odjazd z Katowic 16.32, przyjazd do Dziedzic 17.45, przyjazd do Bielska 18.20, przyjazd do Cieszyńska 20.05.

Odjazd z Katowic 16.35, przyjazd do Tarn. Gór 17.54, przez Król. Hute.

Odjazd z Katowic 16.42, przyjazd do Rybnika 18.19, przez Gieratowice.

Odjazd z Katowic 17.00, przyjazd do Rybnika 18.29.

Odjazd z Katowic 17.10, przyjazd do Oświęcimia 18.14, przyjazd do Bielska 19.28, przyjazd do Żywca 20.16.

Odjazd z Katowic 17.10, przyjazd do Dziedzic 18.15, przyjazd do Bielska 18.54, przyjazd do Skoczowa 20.01.

Odjazd z Katowic 17.20, przyjazd do Zar 18.34.

Odjazd z Katowic 17.25, przyjazd do Tarn. Gór 18.58, przez Siemianowice.

Odjazd z Katowic 17.44, przyjazd do Oświęcimia 18.48.

Odjazd z Katowic 17.46, przyjazd do Suminy 20.00.

Odjazd z Katowic 18.52, przyjazd do Wodzisławia 21.08, przez Pawłowice.

Powrotne pociągi z Katowic zatrzymują się na każdej stacji. Odjazd nastąpi w dniu 18 bm. Zarządy grup powstańczych zajął się na podstawie z czasem odjazdu ich pociągów z miejsca zamieszkania do Katowic oraz z powrotem. O czasie odjazdu poinformują także bratnie towarzystwa i związki, zaproszone na uroczystości przez Główny Komitet Wykonawczy a więc Harcerstwo, Zw. Halickich, Tow. Polek, Związek B. Marynarzy i Sokola.

Właściciele autobusów udzielać na wszystkich liniach przy przejazdach 25 proc. zniżki członkom powyżej podanych organizacji za okazaniem legitymacji członkowskiej.

Wiadomości bieżące.

czwartek
15
sierpnia

Ofic. Walebow. N. P.
Jutro Kocha w.
Wsch. o. 4.10
Zach. o. 18.2

Nabożeństwa

w kościele katolickim św. Piotra i Pawła.

Plac 16. 6. Oczelna 6-ia za 6p. Iznaczo Wielopolskiego i pokrewieństwo 7-ma elcha za 6p. rodziców i dzieci rodziny Henryka Pakula.
(-) Zwracamy uwagę na dziesiąte ogłoszenie Tow. Handl. i Kasa i Ska w Cieszynie.

(-) Opiekuńskie osłony przybywają na Śląsk.

Dnia 17 bni. o godz. 7.45 przybyła z Poznania dwunastka osłony, którzy wzięli udział w przedstawieniu Syndykatu Dzielnicarzy Polsk. Śląska i Związku Dobrej Woli. Wśród członków komitetu Śląskiego Towarzystwa Wystaw i Propagandy Gospodarczej na dworcu, gdzie podjęta została śniadaniem w hotelu Monopol a następnie pojeżdżała w kierunku Kł. Huty, koło robotnicze im. Wolew. dr. Grażyńskiego w Lipinach oraz hute Falwy. Na obiad goście powrócą do Katowic do Savoy'a poczem udać się na zwiedzanie kopalni Emiliusza, miasta, gmachu Wolew. w budowie, gdzie szkoły techniczne oraz parki Kościuszki. W niedziela zagranicą o godzinie 10.00 z Krakowa. Udział w wyjeździe biorą pp. red. Jan Tomp i dzieł. „Wae-Nena”. Leopold Krenn red. dzieł. „Paewalchit”, red. Tinius z dzieł. „Postimes”, wszyscy trzej członkowie Syndykatu dzielnicarzy w Katowicach oraz redaktorzy Jan Róbat z pisma „Paewalchit”, Johan Weel Mann z pisma Kala, Edgar Traudfeld itd.

(-) Przedłużenie zapomóg.

„Monitor Polski” ogłasza zarządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej w sprawie przedłużenia okresu uprawiania bezrobotnych do pobierania zasiłku. Na mocy art. 13 ustawy z dnia 18 lipca 1924 roku o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia (dz. U. R. P. nr. 67, poz. 660) w brzmieniu ustawy z dnia 26 stycznia 1925 r. (Dz. U. R. P. nr. 15, poz. 97) na wniosek Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia zarządza, co następuje: § 1. Dla tych bezrobotnych robotników, którzy do dnia 30 września 1929 roku włącznie wyczerpali lub wyczerpiła zasiłki z Funduszu Bezrobocia w ciągu całego okresu, ustalonego w ust. 1, art. 13 ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, przedłuża się wymieniony okres do 17 tygodni na terenach niżej wymienionych: W województwie śląskim — w m. Katowicach, w m. Królewskiej Hucie, w pow. katowickim, w powiecie świętochłowskim, w pow. pszczyńskim, w pow. tarnogórskim, w pow. lublińskim i w pow. rybnickim.

(-) Z sadownictwa.

Minister Sprawiedliwości mianował asesora sądu grodzkiego dr. Franciszka Głowackiego sędzią Sądu grodzkiego w Król. Hucie, zaś asesora Wiktora Korzowskiego sędzią Sądu grodzkiego w Tarn. Górach. „Monitor Polski” ogłasza, że Pan Prezydent Replite postanowieniem z dnia 31 lipca r. m. in. przenosił w stan spoczynku wiceprezesa Sądu Okręgowego w Katowicach Stanisława Łyszkowskiego, przenosił sędzię Sądu Okręgowego w Katowicach Kazimierza Bogumiła Zienkiewicza na stanowisko sędziego Sądu Okr. w Sosnowcu, zamianował wiceprezesa Sądu Okr. w Katowicach Wincentego Józefa Plechowicza wiceprokuratorem Sądu Okręgowego w Katowicach.

(-) Górnik Mateusz osierocił żonę i troje dzieci.

Dnia 13 bni. w godz. południowych na dole kopalni Giesche zszedł „Richthofen” w Janowie porażony został prądem elektrycznym przez dotknięcie drutu słazowego kolektu nadgórnik Wilhelm Mateusz zam. w Różdżeniu lat 66. Zmarły osierocił żonę i troje dzieci.

(-) Kurs buchalteryjn.

Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach ma zamiar w najbliższym czasie uruchomić w Katowicach i w Rybniku kursy kalkulatorno-buchalteryjn — przygotowawczy do egzaminu mistrzowskiego. Program kursu obejmuje kalkulację, rachunek, naukę o handlu i o wkslu, stylizację i korespondencję oraz księgowość. Celem kursu jest zainicjowanie uczęszających nań do pracy w zawodzie buchalteryjn, zadaniami obowiązanymi ceny własnej i ceny sprzedaży ich wyrobów z uwzględnieniem wszystkich czynników wpływających na cenę, dane im podstawowych wiadomości z nauki o wkslu i handlu, z księgowości w zakresie potrzebnym w ich przedsiębiorstwach oraz zainicjowanie rzemieślników z ich prawami i obowiązkami jako obywateli i jako przedsiębiorców. Warunki przyjęcia: 1. świadectwo ukończenia szkoły powszechnej, 2. dowód ukończenia nauki rzemiosła. Wyjątkowo mogą być przyjęci także ci członkowie rodzin rzemieślniczych, odpowiadający warunkom 1, którzy mają w warsztatach przygotowywać kursu wyroby 50% — zniżki dla członków Instytutu, zaś dla nieczłonków 30% (oprócz wiecei). Zgłoszenia na kurs przyjmują biura Śląskiego Instytutu, zaś dla nieczłonków 30 proc. wiecei. Zgłoszenia, przy ul. Słowackiego 19, 11. o godzinie w godzinach urzędowych od 9-13 i od 16-18, zaś w soboty od 9-13.

35-lecie Stow. Studentów

Polaków ze Śląska Cieszyńskiego.

Cieszyń, 18 sierpnia.

W roku bieżącym, jak już donosiliśmy, obchodził Stowarzyszenie Studentów Polaków ze Śląska Cieszyńskiego „Zniesz” 35-lecie swego istnienia. Uroczystości jubileuszowe odbędą się w Cieszynie w dniu 14 września b. r. (sobota). Wydział „Zniesz” uprasza przeło b. członków o przeznaczenie tego dnia na

przyjazd do Cieszyna, a tych, do których wiadomość o jubileuszu nie dotarła, o podanie nam adresu (Cieszyń, Zakład Ciesły). Zaproszenia z szczegółowym programem wysłać się później. Kolega o Śląsku, która wyjdzie z okazji tego jubileuszu, a będzie największym dotąd dziełem o tej piasławskiej diełnicy, znajduje się już w druku.

Smutne skutki głupiego żartu

przyczyną śmierci Pokusa.

Bielsko, 18 sierpnia.

Dnia 13 b. m. czeladnicy piekarscy Józef Sosna i Franciszek Ostabowicz z Bielska przez lekkomyślność połączyli przewody elektryczne z rynną przy piekarni Józefa Ryby w Bielsku. Ludwik Pokusa, zatrudniony w charakterze wo-

źniły u piekarsza Ryby, nie przeczuwając żadnego niebezpieczeństwa, dotknął się rynną i poniósł śmierć na miejscu przez porażenie prądem elektrycznym. Z polecenia Sądu odstawiono zwłoki do kostnicy w Bielsku. Dochodzenie w toku.

Likwidacja szajki przemytników.

Aresztowano 5 osób. — Jak dotychczas zapłać 120 tys. złotych kary.

Przed dwoma dniami policja schwytała w Mysłowicach niejakiego Ottona Tomeckiego, znanego przemytnika. Ujęcie przemytnika odbyło się w niezwykle trudnych warunkach bowiem Tomecki ukrył się przed ścigającymi wywiadowcami w mieszkaniu swej kochanki, znajdując się na drugim piętrze domu nr. 6 przy ul. Prebendy. Gdy strażnik celny z asystą policyjną zjawił się w mieszkaniu, wówczas Tomecki wyskoczył przez okno drugiego piętra, doznając wewnętrznych uszkodzeń ciała, i w ten sposób został schwytany. Tomecki po przewiezieniu go do szpitala i zbadaniu przez lekarza, wzięty został w krzyżowy ogień pytań wywiadowców, zeznał, iż stał na czele dobrze zorganizowanej szajki prze-

mytników, trudniącej się przemycałm z Niemiec do Polski wyrobów tytoniowych, oraz jedwabiu itd. na terenie Gór. Śląska.

Energiczne śledztwo policji skierowane zostało w myśl zeznań Tomeckiego w stronę Miasteczka pod Tarnowskimi Górami, gdzie zaareztowano zorganizowaną bandę przemytników złożoną z 4 osób. Wszystkich osadzono w więzieniu w Lublińcu. Ze względu na toczące się śledztwo, oraz ewent. aresztowania jeszcze kilku członków bandy nazwisk aresztowanych narazie nie podajemy.

W kryjówek przemytników znaleziono tyle towaru, iż jako karę za przemyt tego towaru będą musieli aresztowani zapłacić 120 000 złotych.

Śmierć w nurtach Rawy

trzyletniego chłopczyka.

Dnia 13 b. m. o godz. 14.30 wpadł 3-letni Jerzy Burek, zamieszkały w Szopienicach przy ul. Warszawskiej, do rzeki Rawy obok mostu kolejowego w Szopienicach. Chłopczyka fale poniosły na

około 1000 m. Wydobyto go z wody, jednak już bez życia i wszelkie zabiegi okazały się bezskuteczne. Wzowany lekarz stwierdził śmierć, poczem zwłoki zabrali rodzice do domu.

(-) Pierwsz ślasy piosł.

Dowiedniemy się, że Klub Pilotów Wolew. Śląskiego wylosował (pierwsze samodzielne loty) po komisyjnym zbadaniu 3 uczniów pilotów a mianowicie Kasprowskiego, Ryske i Jabłońskiego. Trzech następnych uczniów pilotów znajduje się na ukończeniu nauki latania i w najbliższym czasie Klub ich wylosuje.

(-) Kradzież roweru.

Dnia 13 bni. okradł nieznany sprawca Głoksmannów Józefowi z Katowic rower marki „Neumann”, wartości około 200 zł. pozostawiony w korytarzu domu nr. 16 przy ul. Mickiewicza.

(-) Straszna śmierć.

Dnia 13 bni. pomiędzy godz. 6 a 7 w przedmi mieście w Katowicach, porażony został prądem elektrycznym podczas próby nowej maszyny chłodniczej pomocnik maszynisty Antoni Szyńska lat 20, rodem z Józefowa, zam. ostatnio przy ul. Poniatowskiego 9 w Katowicach. Szczęsna po porażeniu prądem został porwany przez pas obdowany na koło, które go rzuciło w bok na żelazne płyty. Miałe połączenie z prądem elektrycznym. Niezależnie znalazł na miejscu śmierć. Poniósł śmierć z powodu nieświadomości o wypadku polubił, położył się na dole do odpowiedzialności sadowej.

3 Katowickiego.

(K) Targi tygodniowe w Kończykach. Po kilkuletniej przerwie odbywać się będą począwszy od 1-go sierpnia r. w Kończykach na targowisku przy ulicy B. Starowicza co wtorek targi tygodniowe.

(K) Program capstrzyka dnia 17 bni. w Mysłowicach.

W wigilię 10-lecia obchodu uroczystości pierwszego powstania odbędą się capstrzyki i następujący program. O godz. 18.45 zbierają się delegacje ze stowarzyszeń na rynku, a stawiają się na stronie normka św. Jana. O godzinie 19-iej, przybyło szatańskich Związków Powst. 31. przy dworcu muzyki kolejowej na rynek. Następnie odbywają historyczny rozkaz powstanieców 31. dołdła szatańskich i wymarsza na cmentarz w celu złożenia wieńców na

grobach poległych bohaterów. O godz. 19.45 zbierają się wszystkie organizacje W. F. i P. W. bez standardów przed dyrekcją cel skad ruszy capstrzyki z muzyką kolejową ulica Krakowska, Towarowa, przez kopalnię Bytomską, rynek. Późniejsza na plac Wolności, gdzie nastąpi rozważanie pochodu.

(K) Witanie.

Dnia 14 bni. witali się nieznani sprawcy za pomocą wybiła szczyby w oknie do gmachu Prebendy w Mysłowicach i strzelił niejakimi Wójtasowi większą ilość bielizny w wartości 2 000 złotych.

(K) Zwłoki noworodka.

W Mysłowicach pod mostem wyłowiono z rzeki zwłoki noworodka około 6 miesięcy pici mskiej. Policja poszukuje wyrodnej matki.

3 Królewskiej Huty.

(-) Piosłarzy na górę św. Anny.

W czwartek, dnia 13 września b. r. wyehodzi z kościoła św. Jadwigi w Król. Hucie polska piełgrzymka na górę św. Anny. Ponieważ liczba uczestników celem zamówienia wagonów zgłoszona być musi w Dyrekcji kolejowej, uprasza się patników o jak najszybsze zgłoszenie się w zakrytych węgl. u kółelnego Jana Maruszeckiego przy ul. Olimpijskiej 42 a najpóźniej 5 września b. r. Uprasza się o liczny udział.

(-) Nieodrozdni bohater.

Wzrost nieodrozdni jazdy należał dnia 10 bni. w Król. Hucie rowerzysta Nowak Kontad na Zofie Rolnika. Doznała ona lekkiego okaleczenia ciała.

Tegoż dnia należał w Król. Hucie przy ul. 3-go Maja rowerzysta Kubicki Jan na Kronikowa Franciszka z Król. Huty, wskutek czego doznała ona poważnego okaleczenia głowy.

(-) Zderzenie.

Dnia 10 bni. około godz. 11.30 najechał tramwaj w Król. Hucie przy ul. Katowickiej 60 Górn. na funmanie Waltera z Król. Huty, wskutek czego tramwaj został częściowo uszkodzony. Wypadku w ludziach nie było.

Z sali sądowej w Katowicach.

Skazanie „Kurjera Śląskiego”.

„Kurjer Śląski” pismo, wychodzące dla paru promotorów należy do tych czasopism, które nie są tylko niezgodne wśród naszych spokojnych obywateli. Idąc za przykładem innych, a wspieranych przez ludność pism, „Kurjer Śląski” po raz podaje wiadomości, skutkowe i prawowicie procedury i niedzielną kłótnię. Wiadomości takie bywają myślnie, bezpodstawnie i wysłane wprost a palca, usiłując skrócić cel i honorowi zaatakowanych osób. Taki to mniemawie artykuł ukazał się w numerze 44 „Kurjera Śląskiego” z dnia 19. listopada ub. r., gdzie pod tyt. „Z rzędów sanacyjnych na Śląsku” pojawił się żart, skierowany pod adresem p. Dobowskiego, dyrektora przy starostwie lublińskim, i koby ten prowadził w urzędzie swym nielegalną gospodarkę, szafując groszem publicznym, przez co dorobił się miał majutka. Jak zwykle tak i w tym wypadku oszczerstwa te były bezpodstawne, wobec czego p. Dobowski zaskarżył odpowiedzialnego redaktora „Kurjera”. P. Dudek dopomógł przy każdej sposobności, nazywając to tylko głupim żartem. Taki fizykalny wypadek, on w lutym br. finie „Courant”, mającej swe zabudowanie przy ul. Stawowej w Katowicach, wspólnie z kolegą niejakim Franciszkiem Kasparskim, również robotnikiem z Katowic. Nie więcej jak trzy tyłko beczki odpadków mosiadz skradziono za pomocą włamania się, a wartość skradzionego towaru przedstawiała około 2 tys. zł. W tego rodzaju fizykalnych fizykalnych jednakże nie miał powodzenia, ponieważ dziwnym jakimś sposobem policja zawsze dowiedziała się o jego sprawach i dołdła ulawnie sprawce. Tak też stało się w tym wypadku, wskutek czego powołano on do znanej mu już „kibiki” przy ul. Mikołowskiej. Dość ostro postawiono z nim na rozprawie sądowej, gdyż za czyn ten wymierzono mu „tylko” półtora roku więzienia, a kolega jego otrzymał cztery miesiące. Od tego wyroku Pieruńczyk wniósł odwołanie, wobec czego sprawa ta oparła się po raz drugi przed Wydziałem Karnym w Katowicach. W drugiej instancji Pieruńczyk nie znalazł jednak nałwynych, ponieważ sędziowie po rozpatrzeniu sprawy, zatwierdzili wyrok sądu grodzkiego, jako słuszny.

Amator mosiądzu w opałach.

Niejak Rajmund Pieruńczyk, robotnik w Katowicach, miał jeszcze jeden zawód, który mógł przynieść mu więcej korzyści, niż jego rzemiosło, wyuczone przysmus przez rodziców. Zawodem uboczym było złodziejstwo, którego dopomógł przy każdej sposobności, nazywając to tylko głupim żartem. Taki fizykalny wypadek, on w lutym br. finie „Courant”, mającej swe zabudowanie przy ul. Stawowej w Katowicach, wspólnie z kolegą niejakim Franciszkiem Kasparskim, również robotnikiem z Katowic. Nie więcej jak trzy tyłko beczki odpadków mosiadz skradziono za pomocą włamania się, a wartość skradzionego towaru przedstawiała około 2 tys. zł. W tego rodzaju fizykalnych fizykalnych jednakże nie miał powodzenia, ponieważ dziwnym jakimś sposobem policja zawsze dowiedziała się o jego sprawach i dołdła ulawnie sprawce. Tak też stało się w tym wypadku, wskutek czego powołano on do znanej mu już „kibiki” przy ul. Mikołowskiej. Dość ostro postawiono z nim na rozprawie sądowej, gdyż za czyn ten wymierzono mu „tylko” półtora roku więzienia, a kolega jego otrzymał cztery miesiące. Od tego wyroku Pieruńczyk wniósł odwołanie, wobec czego sprawa ta oparła się po raz drugi przed Wydziałem Karnym w Katowicach. W drugiej instancji Pieruńczyk nie znalazł jednak nałwynych, ponieważ sędziowie po rozpatrzeniu sprawy, zatwierdzili wyrok sądu grodzkiego, jako słuszny.

Oszust w roli dostawcy cukru.

Na cztery miesiące więzienia sad erodził w Katowicach skazał niejakiego Józefa Marjańczyka, kawalera bez stałego zawodu z Katowic.

Marjańczyk mianowicie, będąc w listopadzie ubiegłego roku w bardzo ciężkim położeniu materialnym, zgłosił u pewnej kupcowej w Zalesz, której przedstawił się za podróżni, ofiarował tani cukier na sprzedaż, przyczem nie zapomniał zażądać zaliczki, którą też otrzymał w kwocie 20 zł. Nalwa kupcowa czekała i czekała, a o cukrze ani słychu, jak również nie zobaczyła Marjańczyka. O wypadku tym poinformowała policję, która wkrótce dokonała reszty.

Z Świętochłowskiego.

(S) Zakończenie szosy.

Z powodu naprawy szosy prowadzącej w kierunku Brzozowice—Szarlej—Piekary zamykanką takową z dnem 14 sierpnia 1929 r. dla wszelkiego ruchu kolejowego na przeciąg 3-ch tygodni. Objazd odbywać się będzie przez ten ez przez Stare Brzozowice ulica Piekarska. Zaś od 4-go września b. r. nastąpi zamknięcie dalszego odcinka szosy Brzeziny Śl.—Brzozowice w kierunku Szarlej—Piekary aż do odwołania. Objazd do tej daty odbywać się będzie przez Brzeziny Śl. ulica 3-go Maja, następnie ulica Polna obok granicy polsko-niemieckiej w kierunku Brzozowice.

(S) Z sebrania Tow. Stenografów w Nowej Wsi.

Zebrań miejscowe Stenografów odbyło się dnia 11 bni. o godz. 16-iej w lokalu p. Nowaka w Nowej Wsi. Zgłosił i przewodniczył zebrań prezes p. Bernard Dombek nauczyciel stenografii z dołdli. Który podziękował obecnym a liczną przybyło. W dyskusjach uchwalono: rozpoznać ćwiczenia w biegłości z dnem 4 września b. r. o godz. 19-iej w szkole ewangelickiej; otworzyć kurs stenografii i pisma na maszynach dla początkujących z dnem 7 września b. r. Zgłoszenia będą przyjmowane w poniedziałek 2 września od godz. 19-iej do 20-iej w szkole ewangelickiej tudzież w każdą środę i sobotę aż do chwili rozpoczęcia kursu. Zorganizować wycieczkę do Krakowa celem zwiedzenia zabytków historycznych. Wyjazd nastąpi dnia 5 października b. r. o godz. 15-iej z Katowic. Zgłoszenia należy kierować na ręce prezesa do dnia 18 września b. r. oraz wpisać 10 zł. tytułem zaliczki na poczet kosztów podróży.

(S) Oznaki w roli „lawandy wojennego”.

Niejak Samuel Retig urodzony w Lublinie, zameldowany w Poznaniu, a zamieszkały bez zamełowania i w Sosnowcu postanowił przedku

Rusztowanie zawaliło się

raniąc dwóch robotników.

Lipiny, 15 sierpnia.

Dnia 13 bm. o godz. 15-tej przy ul. Bytomskiej 36 w Lipinach zawaliło się rusztowanie przy budowie Jaworka Józefa w Lipinach. Skutkiem wypadku dwaj murarze a mianowicie Dering Kazimierz i Strzelecki Augustyn — obaj z Król. Huty — doznali poważniejszych o-

kaleceń na głowie i ogólnego poituczania ciała.

Udzielono im na miejscu pierwszej pomocy przez miejscowego lekarza a następnie odstawiono Deringa do szpitala w Piaśnikach, Strzeleckiego zaś do domu. Winę w wypadku — jak stwierdzono — ponosi budowniczy.



INFORMACJE • ADRESY
NAKŁADY • CENY
PRASA POLSKA ZAGRANICĄ
SPIS GAZET I CZASOPISM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
ORAZ PORADNIK REKLAMOWY
NAKŁADEN BIURA OGŁOSZEN
TEOFIL PIETRASZEK
WARSZAWA, MARSKA 105 (15-TEL. 507-3-573)
W KSIĘGARNIACH I U WYDAWCY • CENA 22-550

Życie sportowe.

Dwa nowe świetne rekordy Nowaka i Kozłowskiego.

Trólmeczek akademicki Węgry — Włochy — Polska.

Jak już podawaliśmy rozegrano ubiegłej niedzieli w Budapeszcie trólmeczek lekkoatletyczny Włochy — Węgry — Polska. Płon zawodów to dwa rekordy polskie, a mianowicie Nowak skoczył 729 cm., a Kozłowski przebiegł 400 m. przez płotki w 56,2 sek., to wyniki 187 cm. Skok wzwyż: 1) Orban (Węgry) 1,87 m. Trólmeczek na 5 mielsku 168 cm.

Bieg 100 m.: 1) Piva (Włochy) 11,2, 2) Pernak (Polska) 11,3. Rzut kulą: 1) Baesalmasi (Węgry) 13,25 m. 2) Baran (Polska) 12,84 m.

Skok wdali: 1) Nowak (Polska) 729 cm., 2) Tomasi (Włochy) 717 cm.

Bieg 400 m.: 1) Magdies (Węgry) 50,3, 2) Piechocki (Polska) 50,3 o dłoń, 3) Kozłowski (Polska) 50,4.

400 m. płotki: 1) Kozłowski (Polska) 56,2 sek. (rekord polski).

Dysk: 1) Regel (Węgry) 42 m. 12 cm., 2) Baran (Polska) 42 m.

Oszczep: 1) Palmieri (Włochy) 56,43 m., 2) Dobrowolski (Polska) 52,39 m.

Sztafeta olimpijska: Włochy 3 m. 36 s., 2) Polska 3 m. 37,4 s., 3) Węgry.

W punktacji włosko-węgierskiej wygrali Włosi 61:47, Polska prowadzi z Włochami 3 punktami przewagi.

Trzy rekordy pływackie Polski na zawodach w Krakowie.

W Krakowie odbyły się międzynarodowe zawody pływackie, które przyniosły wyniki następujące: 200 m. stylem dowolnym: 1) Rochoński 2:34,4 (rekord polski), 2) Kuc (Hakoah Wiedeń) 2:43,2; 100 m. st. kl. dla pań: Reicherówna 1:39 (rekord polski); 100 m. st. dowol. dla pań: 1) Fritz-Löwy (Wiedeń) 1:22, 2) Schmidtówna, 3) Schönfeldówna; 3 X 50 m.: 1) Makabi 1:54, 2) Cracovia, 3) Hakoah; 1 X 100 m.: 1) Hakoah (Bielosk) 1:27,1; 100 m. st. klas. pań: 1) Reicherówna 3:36 (rekord polski), 2) Fiedowa; 100 m. n. w. znak pań: 1) Reizer (Wiedeń) 1:23,9, 2) Smolka, 3) Leowinger; 100 m. st. klas. pań: 1) Hastel, 2) Jurkowski; 3 X 100 m. dla pań: 1) WAC, 3:41, 2) Hakoah, 3) Makabi.

Waterpolo: Austria — Polska 8:1 (3:0). Łatwe zwycięstwo Austriaków. Bramki zdobyli Glaser (3), Adler i Flesch (po 2) i Plozer. Jedyną punkt dla Polski zdobył Sienkowski, Hakoah (Wiedeń) — Makabi 8:1. Drużyna kombinowana WAC — Cracovia — Hakoah (Bielosk) 5:0.

Czwartwiniński grać nie będzie.

Czwartwiniński, eksmistrz Polski w tenisie, przebywa od dłuższego czasu na kuracji w Davos, a obecnie powraca do kraju. Wskutek szeregu komplikacji, jakie wywazyły się po chorobie, Czwartwiniński w roku bieżącym nie weźmie udziału w żadnym turnieju.

Ściele parafialnym w Żywcu. Wniosekując ze sposobów, użytych przy kradzieżach, ma się do czynienia z jedną i tą samą szajką. (vx)

(B) Zbłądzenie robotników.

Komunizacja lewica P. P. S. jako że agitatorzy komunistyczni, czynni na tutejszym terenie jednak znaleźli podczas akcji strajkowej posłuch między robotnikami, czego najsilniejszym dowodem, że pomimo uchwały powołania do pracy, jednak nie podjęli jej załogi niektórych fabryk metalowych jak np. wielkiej kotłarni Quisack i Geppert itp. (vx)

(B) Witanie.

W noc z dnia 13 na 14 bm. wyduszone szyć wystawiano w składzie Oskara Pietera w Bielsku przy ul. Rzeczki, skąd skradziono browning systemu „Walter” i systemu „Mausier” oraz 25 sztuk naboł.

(B) Czyja zguba?

W Bielsku znaleziono torebkę damską i wstęga dla chorążego czerwona, które odebrać można w tut. Dyrekcji Policji w godzinach urzędowych.

Ż. T. G. S. Kadimah — T. S. Czarni 4:1 (1:1).

Zawody towarzyskie. Ładne zwycięstwo odniosło Ż. T. G. S. nad silnym przeciwnikiem, jakim jest niewątpliwie drużyna Czarnych. Do paucy wynik był remisowy, dopiero po przerwie Kadimianie atakują zwyciężając bramkę Czarnych. Ataki ich uwiecznione zostały 3 golami, zdobywami w krótkich odstępach czasu przez Littnera 2 i Hassa 1. W ich drużynie wyróżnili się Jakubowicz, Katz i Uehrich. Po meczu tym gracze drużyny Czarnych pobili swych przeciwników. Tem nieposportowem zachowaniem się Czarnych niewątpliwie zainteresują się okręgowe władze piłkarskie. Sędziował nieudolnie p. Sedlak.

Tenisowe mistrzostwa Polski.

W r. b. tenisowe mistrzostwa Polski rozegrała w Poznaniu. Rozgrywki rozpoczynała się w dniu 21 bm. Innowacja tegorocznych mistrzostw jest dopuszczenie do udziału tylko tych graczy, którzy byli zaliczeni do klasy A Polsk. Związku Lawn Tenisowego lub doszli do półfinałów w którymkolwiek z otwartych turniejów tenisowych na terenie Polski w roku bieżącym.

Międzynarodowe regaty o mistrzostwo Europy.

odbędą się w niedziele, 18. sierpnia br. na wspólnym torze regatowym w Bydgoszcz. Na regaty przybędą zawodnicy następujących państw: Holandia, Belgia, Francja, Szwajcaria, Włochy, Czechosłowacja, Jugosławia, Węgry i Dania. Wrochodnie przybędzie również Portugalia i Hiszpania. Polska startować będzie w wszystkich biegach. Barw Rzeczypospolitej bronić będą wioślarze z Bydgoszczy, Poznania, Włocławka, Krakowa i ewł. z Warszawy. Na drodze powrotnej otrzymała wszyscy uczestnicy zarówno zawodnicy, jak i widzowie 50 proc. zniżki kolejowa. W Bydgoszczy odbędą się z okazji regat różne atrakcje.

Francuski tenisista mistrzem Niemiec.

W niedziele zakończony został w Hamburgu wielki międzynarodowy turniej tenisowy, o mistrzostwo Niemiec w grze pojedynczej pań. Zaszczynny tytuł mistrza zdobył francuz Bous-sas, bijąc po niezwykle zacietej walce w pięciu setach b. mistrza niemieckiego Froitzheima w stosunku 6:1, 4:6, 6:1, 6:8, 6:1.

Należy zaznaczyć, że Stolarow biorący udział w tym turnieju natrafił odrazu w pierwszej kolejce właśnie na Froitzheima i uległ mu bez wyraźnej walki.

Kalendarzyk zebrań.

Czwartek, dnia 15 sierpnia rb.

Król. Huta. Miejseczne zebranie filii Zw. Uchodźców Śl. o godz. 14-ej na sali p. Radwańskiego, ul. Ks. Łukaszczyka 5.

Kochowice. Walne zebranie filii Zw. Uchodźców Śl. o godz. 14-ej na sali p. Rajwy, ulica Górna 38.

Mała Dąbrówka. Zebranie miesięczne Tow. śpiewu „Wanda” o godz. 2-ej po południu w lokalu p. Przybyły, Hotel Dworcowy.

Piatek, dnia 16 sierpnia rb.

Łagiewniki Śl. O godz. 6-ej wieczorem zebranie Tow. Polek u p. Brzoziński.

Niedziela, dnia 18 sierpnia rb.

Łagiewniki Śl. O godz. 18-ej odbędzie się zebranie miejscowej grupy Zw. Powst. Śl. w lokalu p. Kokota. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy.

Baczność Gliwiczanie!

Król. Huta. Zbórka wszystkich powstańców gliwicko-łosieczkich celem wzięcia udziału w uroczystości w dniu 18. bm. o godz. 8,45 przed dworcem w Król. Hucie, skąd nastąpi odjazd do Katowic o godz. 9,20. Kompletne przybycie obywateli.

Radjo.

Program audycji na czwartek, dnia 15. sierpnia.

Programy polskie.

Katowice, fala 468,7. Godz. 10:15 — transmisja dla katechizacji katolickiej, 11:45 — transmisja z Poznania, Komunikaty Powst. i Wystawy Krolewej, 11:56 — sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie oraz hejnał z Włazy Mariackiej w Krakowie; komunikat meteorologiczny, 12:10 — słuchowsko regionalne z Włazy, 13:00 — przerwa, 16:00 — transmisja z Warszawy, audycja z okazji święta Żołnierza Polskiego, 16:40 — odczyt z działu: „Rolnictwo” — p. t. „Zaprawianie ziarna siewnego zboż ożymych” — wygłosił mł. Adam Lachowicz, 17:00 — koncert popularny z Dofiny Szwajcarskiej w Warszawie, 18:35 — nasza marynarka handlowa — wygł. dr. Mieczysław Budek, 19:00 — rozmaitości oraz zapowiedź programu na dzień następny, 19:20 — koncert. W programie duety w wykonaniu P. Andry Kitchman i p. Wandy Zamorskiej (Świerc), 19:56 — sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, 20:00 — skrzynka pocztowa, korespondencja bieżąca otmówi p. St. Stęckowski, 20:30 — transmisja koncertu wieczornego z Krakowa, 22:00 — komunikat meteorologiczny i P. A. T. z Warszawy, 22:45 — transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

Najważniejsze audycje stacji zagranicznych.

Wrocław, fala 253. Godz. 16:00 — koncert, 22:30 — muzyka taneczna. Kopenhaga, fala 281. Godz. 12:00 — dzwony ratuszowe, 23:00 — muzyka taneczna. Zagrzeb, fala 307. Godz. 11:30 — koncert poranny, 22:00 — muzyka taneczna. Sztokholm, fala 456. Godz. 13:20 — koncert, 21:40 — muzyka taneczna. Rzym, fala 441. Godz. 10:00 — muzyka religijna, 17:00 — koncert, 21:00 — muzyka taneczna. Londyn, fala 473. Godz. 7:30 — koncert, 11:00 — koncert. Praga, fala 487. Godz. 7:00 — koncert, 11:30 — koncert. Mediolan, fala 501. Godz. 10:40 — muzyka religijna, 16:38 — koncert popularny. Bruksela, fala 509. Godz. 21:15 koncert. — 22:00 koncert. Wiedeń, fala 516,3. Godz. 15:30 — koncert popołudniowy, 20:05 — koncert. Ryga, fala 525. Godz. 17:00 — koncert popołudniowy, 21:30 — muzyka taneczna. Monachium, fala 533. Godz. 11:00 — dzwony ratuszowe, 16:10 — koncert popularny. Budapeszt, fala 550. Godz. 17:30 — koncert, 19:00 — koncert. Leningrad, fala 1000. Godz. 15:30 — koncert, — 19:30 koncert. Stambuł, fala 1200. Godz. 16:00 — muzyka taneczna, 21:10 — muzyka taneczna. Charków, fala 1304. Godz. 13:00 — koncert, 19:00 — koncert. Paryż, fala 1725. Godz. 13:45 — koncert, 21:15 — radiokontert. Kaunas, fala 1935. Godz. 10:00 koncert. — 21:05 koncert.

Odpowiedzi redakcji.

Związkowi Obronców Lwowa. Zarząd Gł. Związku Powst. Śl. donosi nam, że zaproszenie do Was wysłał. O ileby go pocztą zgubiła, przyjeżdżajcie, a będziecie mile widziani.

Dabr. D. 558. Proszę w danej sprawie zwrócić się listownie lub osobiście do biura Generalnej Federacji Pracy. Katowice, ul. Marszałka Piłsudskiego 66, telefon nr. 1786, gdzie zajma się pomyślnym załatwieniem sprawy Pana.

Pan Wels A. Rzedówka. Najmniejsza kategoria świadectwa przemysłowego (kat. VII) wypada u rzemieślnika, jeśli ma 1 do 4 robotników.

„Postępowanie”. Odnosnie do dzieci pełnoletnich i żony za wyżywka służy skarga o zniżkę do Sadu Grodzkiego.

Odnosnie do dzieci niepełnoletnich a więc pozostających pod władzą rodzicielską ojca, może on sam dzieci te skarcić, może pozwolić innej osobie na stosowne skarcenie dzieci, może wreszcie zwrócić się do oddziału opiekuńczego Sadu Grodzkiego. Ten mógłby zależeć od wniosków, dać dziecom nagane lub też — jeśli są warunki — orzec wychowanie zapobiegawcze w zakładzie wychowawczym.

W każdym razie można zwrócić się do policji o opiekę, jeśli postępowanie dzieci czy żony poważnie zagraża oścu.

P. Wiedera T. Tarnowski Góry. Naszym zdaniem — o ile to co Pan podaje, jest niewątpliwie — winienby Pan wygrać sądowo sprawę o 35 zł. Okoliczności, że Magistrat wpróż nie dał swego zezwolenia, nie może być tu uważana za decydującą. Byłoby oczywiście lepiej, gdyby Pan odniósł się przed malowaniem do Magistratu z tem, że jeśli do pewnego czasu nie uskuteczni malowania, to uczyni Pan to sam na koszt Magistratu. Obecnie jednak mimo braku zaawdowania może Pan skarżyć o zwrot kosztów (nakładów) na zasadzie par. 536, 677 i nast. kod. cyw. (przewodzenie spraw bez polecenia) lub na zasadzie par. 536, 812 i nast. k. c. (nieślusne wzbogacenie). Możliwe jednak odniósł się na podane par. par. zaproponował ugodowe załatwienie sprawy bez sadu, lecz w krótkim czasie.

7. 75. Między stronami, które się są bankierami, można umawiać się do 15 sta % (od 200 zł. nie więcej jak 30 zł. na rok; za 1 miesięcznym wynagrodnie nie więcej jak 2,50 zł.). Ła-czy się za czas od płatności weksla, za poprzedni czas o tyle, o ile się umówiono. Jeśli wysokość % nie umówiono, płaci się 10 proc. rocznie. Może Pan żądać do 15 proc.

Wydawca: Polska Zachodnia” Sp. z ogr. odp. Redaktor odpowiedzial: red. Henryk Harsa. Katowice, Kopernika 14. — Druk: Drukarnia Śląska. Sp. z ogr. odp. Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 8-78.

Konkurs

Na mocy § 2 Instrukcji, wydanej dla Naczelnego Przewodniczącego z dnia 21 grudnia 1925, okólnikowego rozporządzenia Prezydenta Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 13 lipca 1940 w przedmiocie nadawania koncesji aptekarskich (Dziennik Ministerjalny, 3109 oraz uzupełniających rozporządzeń ministerjalnych w tym samym przedmiocie z dnia 17 listopada 1929, 2 grudnia 1929, 11 grudnia 1929, 4 maja 1930, 30 października 1931, 24 lutego 1930 i 3 maja 1930, ogłasza się konkurs na aptekę publiczną w Michałowicach, powiatu katowickiego (przeznaczanie apteki filialnej na aptekę samodzielną).

Podania składać mogą wykwalifikowani aptekarze w terminie do czterech tygodni od dnia ogłoszenia niniejszego konkursu w Nr. 26 Gazety Urzędowej Województwa Śląskiego, t. j. do dnia 20 września 1929 r.

Stosownie do istniejących ustaw i przepisów, a mianowicie do Ordynacji Cesarzowskiej w przedmiocie przekazywania własności aptek zamacza się, że ewentualne przekazywanie apteki tej na stępcy jest niedopuszczalne i że koncesja niniejsza po ustąpieniu jej właściciela z powrotem wraca do Państwa.

Ubiegający się o koncesję powinni dołączyć do podania wszystkie potrzebne świadectwa i dokumenty należące do apteki z załącznikami stemplowanymi z dokładnym wyliczeniem ich na podaniu. Dokumenty te są następujące:

- dokładny życiorys,
- dowód obywatelstwa polskiego,
- oryginał aprobaty na aptekarską,
- świadectwa dotychczasowej pracy zawodowej, licząc od dnia rozpoczęcia praktyki uczniowskiej, potwierdzone przez powołane do tego władze,
- świadectwo moralności, wydane przez odpowiednią władzę policyjną,
- uwierzytelniony wykaz kapitału wystarczającego do przejęcia apteki,
- zobowiązanie, że kandydat stosować się będzie do wszystkich obowiązujących i w przyszłości wydać się mających ustaw i rozporządzeń Rzeczypospolitej Polskiej, dotyczących się aptek,
- pozwół tego starający się o koncesję powinien oświadczyć, czy już przedtem posiadał aptekę, ewentualnie jak długo był właścicielem i jakie powody skłoniły go do wyzbycia się apteki, w końcu za jaką cenę aptekę swą sprzedał, przedkładając jednocześnie urzędowo potwierdzenie dokumentu kupna i sprzedaży.

WOJEWODA
w z. Dr. Przybyłowicz.

L. dz. 1013/20

Urząd gminy w Brzozowicach rozpisuje niniejszym

przetarg nieograniczony

na wykonanie budynku szkolnego wraz z dostawą materiałów w stanie surowym.

Szczegółowe warunki ofertowe, przedmiary i plany otrzymać można w Urzędzie gminnym w Brzozowicach w godzinach urzędowych. Termin wnoszenia ofert do 24 sierpnia godz. 12. Otwarcie ofert dnia 24 sierpnia godz. 12.15 w Urzędzie gminnym.

Należy dołączyć wadium 5 proc. oferowanej kwoty w gotówce lub papierach wartościowych. Przepuszczalna kubatura około 15000 mtr. kub.

Brzozowice, dnia 10 sierpnia 1929 r.

Naczelnik gminy.
(Krupa.)

Śląski Urząd Wojewódzki w Katowicach ogłasza

przetarg publiczny

- urządzenie centralnego ogrzewania,
- instalacje urządzeń sanitarnych w gmachu szkół techniczno-zawodowych w Katowicach.

Warunki przetargu i druki ofertowe można uzyskać w Województwie Kierownictwa Budowy Szkół Techniczno-Zawodowych w Katowicach, ul. Krasieńskiego za zwrotu kosztów własnych.

Oferty należy wnosić w kopertach załączonych do kancelarii Wydziału Robót Publicznych pokoju Nr. 805 do dnia 22 sierpnia 1929 r. godzina 11, poczem nastąpi ich publiczne otwarcie.

Wadium wynosi 4 proc. oferowanej kwoty należy złożyć do Kasy Skarbowej w gotówce lub papierach wartościowych według wymogów ustalonych w rozporządzeniu Ministerstwa Skarbu z dnia 10. 9. 1927 r. L. D. O. P. 5284/3. Oferty nie odpowiadające powyższemu wymogowi nie będą uwzględnione. Oddanie robót nastąpi w wyści dotyczących przepisów.

Za Wojewodę:

Inż. Zawadowski mp.

Naczelnik Wydziału Robót Publicznych.

Firma „Unia Budowlana” Towarzystwo Robót Inżyniersko-budowlanych Sp. z ogr. odp. w Katowicach wniosła podanie do tut. Sądu o udzielenie jej odroczenia wypłat w myśl Rozp. Prez. Rzp. z dnia 6 marca 1928 r. Celem rozpoznania sprawy wyznacza się w tut. Sądzie Grodzkim termin na dzień 28 sierpnia 1929 r. o godz. 11 do południa, pokoju 58. Wierzyciele wymienionej firmy mogą przybyć na termin, celem udzielenia Sądowi wyjaśnień. Sąd Grodzki w Katowicach.

Baczność!

Niniejszem zawiadamiam P. T. Publiczność, że mam do dyspozycji około 50 domów na całym Odręgu Śląsku, w których są poszukiwane różnego rodzaju przedsiębiorstwa handlowe, począwszy od ceny 10.000 do 150.000 zł. I jestem chętny podania adresu bez jakiegokolwiek satysfakcji.

Równocześnie zawiadamiamy, że pośredniczymi mieszkaniami, ubikacjami handlowymi, pokojami, meblowanymi, składami, na bardzo solidnych i dogodnych warunkach. Pierwszorzędne referencje i podległości od klientów mamy każdej chwili do dyspozycji.

Firma „RAPIDA”

Katowice, ul. Młyńska 7. — Tel. 1778.

Specjalny skład rowerów

pierwszorzędnych marek:

Corona, Diamant - Wittler, National i t. d.

Maszyny do szycia i gramofony można kupić tanio oraz na dogodnych warunkach spłaty tylko w firmie



A. Fizia

Nowa Wieś, ul. Powstańców 1

Restauracja i Letnisko
„WYPOCZYNEK”
Królewska Huta
vis à vis boiska Amatorskiego

Dziś w czwartek (święto) w ogrodzie
Wielki koncert rodzinny

TANIA OFERTA

Na nowy rok szkolny polecam;
Termy szkolne
Tętni
Tabliczki
Rysiki
Gąbki

I inne artykuły szkolne po cenach jak najbardziej przystępnych.

DOM TOWAROWY J. POLLAK

ul. 3 Maja 34 Katowice ul. 3 Maja 34

Czystość

Ilustrowany Miesięcznik Popularny

„Czystość” Szerzy zasady higieny i notuje czyny szlachetne!
Kto chce, aby w Polsce nie było brudu!
Kto pragnie, aby czyny szlachetne były wzorem dla wszystkich, szczerze, zaś dla podraźni, pokoleń, ten abonuje „Czystość”!

Wydatek niewielki! Rocznie zł. 6.— Zagranicą Dół. 2.—
Ogł. wierz mm. przed tekstem gr. 60 — za tekstem gr. 50

Częstochowa
Skrz. p. 104

Warszawa
Skrz. poczt. 729

Krynica
willa „P. Szwarc” pokój 21

W Częstochowie bliższych inform. udziela
Red. Lekarska-Dia Michał Grajnar. Al. Nalew. Marii Panny 10, tel. 2-30

Znający wazędzko poszukiwani!

Nr. wzorowy wysyłamy po otrzymaniu 50 gr w znaczku poczt. na żąd. i gratis.

CENNIK OGŁOSZEŃ.

Ogłoszenia: za wiersz mm lub jego miarę: na stroplony tytułowy 1.— zł., w tekście 0,80 zł., za tekstem w części ogłoszeniowej 0,25 zł.

Nekrologi: w tekście 0,60 zł., w części ogłoszeniowej 0,25 zł.

Następstwa: w tekście 0,80 zł.

Ogłoszenia drobne: za słowo 0,20 zł., dla poszukujących pracy 0,10 zł., matrymonialne 0,30 zł.

Dla orientowania Szan. P. T. ogłaszających się w naszym piśmie: wysokość strony wynosi 410 mm., jedna strona tekstowa ma 4 spąsły, a 70 mm. szerokość, jedna strona ogłoszeniowa (po tekście) ma 8 spąsły, każda spąsła 35 mm. szerokość. Administracja jest obowiązana do bezpłatnego powtórzenia tylko w tym wypadku, o ile omyłki drukarskie spowodowały niezgodność tekstu ogłoszenia. Zastrzeżenie miejsca udzielenia od wagałów technicznych. Rachunki nasze są płatne i kasarskie w Katowicach. Prawo inkasowania tylko upoważnionym inkasentom zaopatrzymy w odpowiednią legitymację z fotografią.

Obrączki ślubne

prima wykończenia
Najlepsze przepiękne zegarki, złoto i srebrno
Prima zegarki domowe i salonowe
Towary złoto i srebrno: biżuteria - nakięty
złotem i t. d.

Emil Stiller + Jubiler

Katowice, ul. 3-go Maja 24



Na raty

20 zł



Kromczyński

Poznań

Aleje Marcinkowskiego 5.

A. Kutzke

Przedsiębiorstwo robót podziemnych
Budowa dróg i kanalizacji

Król. Huta, Sobieskiego 12

Telefon 1007.

Nowo otwarta

Paryska Pracownia Kuśnierska

Bracia Sztorchan w Sosnowcu

ul. Modrzewowska Nr. 34 i p., telefon 892

Obsługa solidna. Wykonanie punktualne.

Dr. Better

b. wieloletni asystent Beckiej Kliniki w
w Katowicach. Specjalista chorób nazu,
nosa i gardła, powrócił i ordynuje od 9-12

1 od 3-6 — Telefon 677.

Katowice, ul. 3-go Maja 7
(Dom Kina Colosseum).

III, L. 1/29.

Uchwała.

W sprawie o odroczenie wypłat firmy: „Książęcy Dom Towarowy w Murckach Maks Grosskreutz” wyznacza podpisany Sąd termin do rozpoznania sprawy na dzień 10 września 1929 r. o godz. 11, sala Nr. 15. Wierzyciele tej firmy mogą przybyć na powyższą rozprawę celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Dłużnika wzywa Sąd na powyższy termin do osobistego stawienia się, z tem, że może on się dać zastąpić przez pełnomocnika.

Mikołów, dnia 6 sierpnia 1929 r.

Sąd Grodzki w Mikołowie.

Licytacja.

W piątek, dnia 16 sierpnia 1929 r. o godz. 12 w południe będzie sprzedawał przed komorą sądowną w Katowicach, ul. Mikołowska 2, największą dającą się gotówce:

1 samochód 6-cio osobowy marki „Fiat” typ 507, 9,35 P. S. (limuzyna), dobrze utrzymany oraz 2 rezerwowe koła.

Licytacja odbędzie się napewno.

Majusz,

komornik sądowy w Katowicach. Tel. 2228.

Sprzedaż na rozbiórkę

Położone na naszej kopalni Jerzy, szyb Ida. w Matej Dąbrowie, budynki ruchu, są natychmiast do sprzedania na rozbiórkę. Bliższych informacji udziela Biuro budowlane naszej kopalni Jerzy. Oferty należy kierować do Zakładów Hohenlohe-Hohenloherwerke Sp. Akc. Wełnowiec, G. Si.

Zarobisz

200 do 300 zł miesięcznie

zabezpieczysz sobie i rodzinie egzystencję, pracując na doskonałej i silnie zbudowanej maszynie ponożonozniczej „ROBUS” bez potrzebnych wiadomości fachowych, potrzebny tylko kapitał 340 zł. reszta na spłaty miesięczne.

Towary wyrobione na tej maszynie, skupujemy, placąc za wyrób i dostarczamy surowca. Żądajcie listów pochwalnych i bliższych informacji w firmie:

Towarzystwo Handlowe J. Kalsz i Ska,
Cieszyń, ul. Trzech Braci 6.

Przedstawicielstwa:

Kraków: L. Nalepiński, Rękawka 8.

Warszawa: „HAGE” Dom Złeczeń, Nowy Świat 42.

Poznań: J. Kucharski, Strumykowa 11.

Nowy Bytom: J. Hanel, Stalmacha 5.

„SZAROTKA”

miesięcznik poświęcony ochronie
zabytków przyrody ojczyzny

Pierwsze w Polsce, a jedno z nielicznych w Europie czasopismo, służące pięknej idei miłości przyrody.

Redakcja i Admin.:
Częstochowa, ul. Kordeckiego 7.
Konto czekowe P. K. O. 64.364

Prenumerata rocznie 12 zł półrocznie 6 zł. Liczne premie i nagrody dla Czytelników. Cały szereg konkursów dla młodzieży z nagrodami. Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w Polsce.

Nr. 2-3 wyszedł już z druku

Dziś jeszcze zamów prenumeratę jeżeli czujesz że jesteś Polakiem.

Ogłoszenie.

Lierba miejsce dla nowoprzyjeżdżających na Oddz. Farmaceutyczny na rok sk. 1929/30 wynosi 60. Wobec przewidzianej wielkiej liczby zgłaszających się, będzie przeprowadzony egzamin konkursowy z matematyki lub fizyki (do wyboru kandydata) z zakresu programu szkół średnich.

Egzamin konkursowy odbędzie się dnia 30 września br. (Zamek II ptr. Zakład Botaniki) usny i piśmienny.

Koszta egzaminu wynoszą 14,40, które należy złożyć w kancelarii O. F. (Zamek II ptr. pok. 34) albo na konto P. K. O. 20966 z podaniem w terminie od 1—25 września.

Do podania należy dołączyć:

1. oryginał metryki
2. świadectwo dojrzałości
3. świadectwo nienagannego prowadzenia się w razie jeżeli zgłaszający się złożył maturę w latach ubiegłych
4. własnoręcznie napisane curriculum vitae (podług wzoru O. F.)
5. 3 fotografie najmniej 4x8 cm. (dla Sekretariatu Generalnego, oprócz tych trzech są 2 fot. konieczne)
6. świadectwo wojskowe o ile petent jest w wieku poborowym.

Kandydaci nie posiadający egzaminu z łaciny (z zakresu 6 klas gimn. zobowiązani są w razie przyjęcia na O. F. złożyć tenże w przeciągu pierwszego roku studium.

Curriculum vitae zawierać musi następujące wiadomości o kandydacie:

1. Nazwisko i imię — narodowość — wyznanie.
2. Miejsce i data urodzenia.
3. Imiona rodziców — państwskie nazwisko matki — ich zatrudnienie — miejsce zamieszkania — stan majątkowy.
4. Szkoły średnie — gdzie i kiedy ukończone.
5. Szkoły średnie — dokładne dane, miejscowość, nazwa, typ szkoły, w których latach odbywane nauki — data ukończenia, zdanie egzaminu dojrzałości, Nr. świadectwa.
6. Ważniejsze wydarzenia z życia kandydata, szczególnie odbyte praktyki zawodowe, rozpoczęcie a nieukończone studia na innych uniwersytetach (wydziałach), dokładne daty i inne dane.
7. Stan zdrowia kandydata — czy w Poznaniu ma zapewnić utrzymanie — rodzinie, krewnych.
8. Szczególne zamiłowanie i uzdolnienia naukowe.
9. Co skłania kandydata do zapisania się na Oddz. Farm. Curriculum vitae musi być napisane własnoręcznie przez kandydata, zaopatrzone na końcu jego wyraźnym podpisem — adresem — datą.

Curriculum vitae nie powinno być zredagowane jako odpowiedź na poszczególne zapytania kwestionariusza, lecz w formie ciągłego opowiadania.

Tanio i korzystnie

nabywa się wszelkie artykuły higieniczne jak trygatory, płuski, paski i podpinka higien. dla kobiet, wata, lignine, pończochy gumowe, bandaż na żyłki, paski brzuszne, gumowe itd. w Domu sanitarnym.

„HYGIEA”

Król. Huta, ulica Wolności nr. 49

Król. Huta

ul. 3-go Maja 36a

Na raty!

P. Kmiecik

Nowa Wieś, ulica Sienkiewicza 1



Na raty!

Smacznych kropli

może P. uzyskać, o ile P. sobie przyszedł wino z owoców i jagód przez zastosowanie **drożdży winnych „Vierka”**. Butelka tego szlachetnego i smacznego napoju kosztuje przeciętnie tylko 45—65 groszy. Dlategożby P. chciał przyszednąć z produkcji własnego wina, jeżeli już w wieloletnich gospodarkach domowych praktykuje się własny wyrób swojskiego wina, tak samo jak sporządzanie ciast i pieczywa. Do przyrządzenia win polecam: korki szpuntowe, lak do butelek, rurki do fermentacji wina, lejki, butelki koszykowe, węże do napełniania jak i inne przybory.

Drogeria Emil Heller

Katowice, ul. Marszałka Piłsudskiego 28a.

Wolne nosady

CHCESZ OTRZYMAĆ posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, (korespondencyjne profesora Sekulowicza Warszawa, Żółkiew 42 — Kursy wycieczki listowne buchaltera, rachunkowości kunkieckiej, korespondencji handlowej stenografii, nauki bandu prawa, kaligrafii, pisanie na maszynach, twardoznawstwa, angielskiego francuskiego niemieckiego, piśmiennictwa gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Zadać prospekt.

STARSA di świadczona książkowa zna język niemiecki i pisanie na maszynie, poszukuje posady stałej lub pracy wieczornej. Oferty do Adm. „Polski Zachodniej” pod Nr. 4233.

GOSPODYNIA w wdowca. Zgłoszenia do Adm. „Polski Zachodniej” pod Nr. 4241.

ELEW z doświadczeniem z ukończonym kursem handlowym prof. Ign. Sekulowicza, poszukuje posady buchaltera lub pracownika biurowego. Zgłoszenia do „Polski Zachodniej” Nr. 4238.

Mieszkanie w Katowicach mieszkanie o dwóch dużych łóżkach pokojach. Wiadomość z podaniem warunków do Administracji „Polski Zachodniej” pod „Wistę”.

ZAMIEŃ mieszkanie, składające się z 1 pokoju i kuchni, również na takie same zgłoszenie większe w Katowicach lub w Załężu. Zgłoszenia do „Polski Zachodniej” pod „Mieszkanie”.

POSZUKUJE solidnego pokoju umiowanego z całym utrzymaniem. Zgłoszenia do Adm. „Polski Zachodniej” pod „26”.

PRACOWNIK biurowy obeznany z księgowością, korespondencją i prowadzeniem rejestracji poszukuje osady, która może obciążyć natychmiast. Łaskawe oferty pod Adm. Dziecińsk, Katowice, Żarębskiego 13, II.

Zastępstwo

przyjmę

od poważnych Firm na województwo Łódzkie. Gwarancją i pierwszorzędnymi referencjami mogę służyć. Łaskawe oferty proszę skierować pod:

Kurt Neumann, Łódź

ul. Gdańska 87 - Telefon 25-40

Stow. zarej.

Wyższa Uczelnia Kroju i Szycia „Władysława”

KATOWICE, ul. Andrzeja 2

urządza

Kursa kroju i szycia

Konfekt damskiej i dziecięcej oraz białej bielizny damskiej, męskiej, dziecięcej i dla niemowląt. Każda uczestniczka ma możliwość wycieczki na się kroju i szycia w przeciągu 6 tygodni do 3 miesięcy. W czasie kursu każda szyje i kraje dla siebie nawet najwykwintniejsze płaszcze, bluzki, suknie, bieliznę itd. W ten sposób korzyści osiągnięte w czasie nauki pokrywają drobne opłaty.

Wyższa Uczelnia Kroju i Szycia „Władysława” umożliwia zdobycie wiedzy z zakresu kroju i szycia.

Wpisy i informacje w środę, 14, piątek 16 i sobotę 17 bm. przed i po południu.

Wyższa Uczelnia Kroju i Szycia „Władysława” wydała podręcznik Kroju i Szycia konfekcji damskiej i dziecięcej — wszędzie do nabyć.

Meble

sypialki, jadalni, gabinety, kuchnie, urządzenia biurowe, komplety i pojedynczo. Wielki wybór ceny przystępne poleca:

Spółka Stolarska

Sp. z o. odp.

Katowice, ul. 3-go Maja 26

Telefon 1898

Wykonanie wszystkich prac wchodzących w zakres instalacji światła, prądu, sygnalizacji, oraz reperacji maszyn elektrycznych, motorów i aparatów. Specjalny warsztat ładowania i reperacji akumulatorów

DYNAMO

WARSZTAT INSTALACYJNY
KATOWICE, UL. GŁIWICKA 3
w podwórzu.

KAWIARNIA „EDEN”

Właściciel Jędrzejko Emil
KATOWICE, PLAC MIARKI

Weranda z widokiem na piękny kwitnący plac Miarki daje możliwość wypoczynku i przyjemnego spędzenia wolnych chwil.

Ceny przystępne, wyroby cukiernicze i napoje pierwszorzędne.

POSZUKIWANY

od zaraz wykwalifikowany umiowany pokój z telefonem w średniej dla często przejeżdżającego pana. Oferty do Adm. „Polski Zachodniej” pod Nr. 4248.

Sprzedaż

FILATELIŚCI

Sprzedam tanio lub zamienię na maszynę do pisanie, motocykl itd. zbiór znaczków wartości kat. 10.000 zł. Zgłoszenia do „Polski Zachodniej” pod F. F. Go.

LEKSYKON

Mayera, 10 tom., tanio sprzedam. Zary, Mikołowska 6, piętro, lewa.

FIAT 509

torpedo 4-osobowy, koloru szarego, zupełnie nowy, 12.000 km. do sprzedania na warunkach do omówienia. Zgłoszenia do Adm. „FIAT”.

Optyk Dyplom.

3.WYK

KATOWICE



Te nowe wartościowe modele aparatów fotograficznych, dają każdą możliwość uprawiania sportu fotograficznego. Dla początkujących: Perle 6.5x9. 70.— zł. Perle 9x12. 80.— zł. Dla przyłotów sportu: Głoro-Special 6.5x9 z anastygmat. 63. zł. 110 Głoro 9x12 z anastygmatem 145.— zł. Do zdjęć portretowych grupowych i sportowych podwójny wyciąg. Mikro 6.5x9 za anastygmatem 4.5. zł. 180.— Mikro 9x12 z podwójnym anastygmatem 4.5. zł. 225. Mikro-Special 10x15 z anastygmatem 5.4. zł. 250.

FORTEPIAN

dobre utrzymanie, tanio sprzedam. Zgłoszenia do „Polski Zachodniej” Nr. 4226.

W MYSŁOWICACH

jest zaraz do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach dom piętrowy o dwóch frontach, zawierający na parterze ubikację handlową, na piętrze duże mieszkanie 7-mio pokojowe, śpiłkierz dwupiętrowy i ogrodo podwórze. — Wiadomość przy ulicy Bytomskiej 1 u gospodarza.

Unieważnienia

UNIEWAŻNIA się legitymację kolporterską, opiewającą na nazwisko i adres: Wencel Klara, Katowice-Ligota, ul. Książęca nr. 3, za L. p. 1017.

P. ZŁODZIEJA,

który skradł mi w niedzielę w nocy, prawdopodobnie na dworcu w Pleszewie, portfel, zawierający znaczną gotówkę oraz dokumenta osobiste, upraszam o zwrot legitymacji i zapisków, nie przedstawiających dla niego żadnej wartości. Ppłk. Stanisław Riesenhorst-Riess, Katowice, ulica Marsz. Piłsudskiego 46, II. piętro.

UNIEWAŻNIAM

skradzioną książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Pszczyna i legitymację urzędniczą, wystawę przez Wydział Ośw. Publicznego Katowice. Józef Matusiak, Tychy.

UNIEWAŻNIAM

zgubione papiery wojskowe, wystawione przez 13 p. ulan, wileńskich. Chłuck Adam, Majdan, pow. Tarnobrzeg.

UNIEWAŻNIAM

papiery wojskowe, wydane przez 22 pułk ulanów Brody na nazwisko Kłos Augustyn.

Różne

INSTYTUT NAUKOWY „MATURA”

Kraków, ul. Karmelicka nr. 35. Dalsze wpisy na licencje jeszcze

wolne miejsca na kursach zbiorowych (ustnych) i korespondencyjnych. Doskonałe Grono, świetna metoda, najlepsze wyniki egzaminów, a przystępne niskie opłaty są naszą najlepszą reklamą. Kursy gimnaz. w zakresie klas od 4—8 oraz do matury gimn. i semin. naucz. oraz do skróconej służby wojskowej. Prospekt, program, bezpłatnie, na odpowiedź znaczki na 20 groszy.

KORZYSTNA LOKATA

kapitału — 18 proc. w stosunku rocznym. Posiadacz gotówki od 500 do 3000 zł. mogą się ni semie zwrócić po informację do Administracji „Korzystna lokata”.

POSZUKUJE

pożyczki do 5000 zł. na powiększenie interesu lub wspólnia z większym kapitałem. Zgłoszenia do Adm. „Polski Zachodniej” pod 5000.

BEZPLATNIE

Napisać imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Poczta. Warszawa. Redakcja „Wiedza Tajemna”, skrzynka pocztowa 571. Załączyć znaczek pocztowy na nazwisko.

BEZINTERESOWNIE

Napisać imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Poczta. Warszawa. Redakcja „Wiedza Tajemna”, skrzynka pocztowa 571. Załączyć znaczek pocztowy na nazwisko.